Ner 70. Kraków, 25 Marca — Sobota. Rok 1882

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1-go **Kwietnia** 1882 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Do dzisiejszego numeru dołącza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratorom wczesnego odnowienia prenumeraty.

Kraków 24 marca.

Przegląd Polityczny.

Z dyskusyi szczegółowej nad reformą wyborczą warto zaznaczyć głos dep. Tomaszczuka, który, jako *enfant terrible* swej partyi, zdradził jeden z jej stanowczych zamiarów, któryby niezawodnie wykonała, gdyby wróciła do władzy. Powiedział on, że lewica nie zwalczała praw kuryi większej własności, dopóki w niej widziała gwarancyę jedności państwa (przez co mówca rozumie panowanie niemieckiej lewicy); po przyjęciu zmian zaprowadzonych przez ustawę Zeithammera, nie mogłaby już bronić przywileju, który jej jest szkodliwym, i musiałaby się postarać o inną ustawę wyborczą, w którejby już nie było kuryi większych posiadłości. To samo dał także poznać wcale nie dwuznacznie dep. Reschauer.

Po przemówieniu mowców jeneralnych w sprawie reformy wyborczej przyjęto w drugiem czytaniu wniosek większości komisyi z odrzuceniem wszystkich poprawek. Rezolucyą Steudla, żądającą aby rząd przygotował wniosek o powiększeniu liczby deputowanych Wiednia przyjęto jednomyślnie z motywami Riegera, aby rozciągnąć zasadę tę na inne także pokrzywdzone w tej mierze miejsca. Na porządku dziennym posiedzenia następnego trzecie czytanie wniosku większości Komisyi wyborczej.

Znaczącym jest w obecnéj chwili następujący artykuł wstępny *Głosu Czarnogórca.*

„Czarnogóra potrzebuje pokoju tak wewnątrz, jak i nad granicami swemi, aby krwawe swe zdobycze uporządkować i wzmocnić. Życzymy więc sobie, aby powstanie ustało. Sprawia ono nam dużo kłopotów i kosztów na utrzymywanie zbiegów. Życząc sobie zarazem, aby powstanie ustało bez zbytnich krwawych ofiar, wyrażamy w téj mierze ufność do armii austryackiéj, znanéj równie ze swéj waleczności, jak z karności, co uznanem także zostało przez przywódców powstania Salko Furtu i Tangusa w niedawnéj ich odezwie do powstańców.“

Oprócz ważnego uznania przez przeciwników karności wojska austryackiego, co jest najlepszą odpowiedzią na poprzednio tendencyjnie rozsiewane wieści o jéj mniemanych nadużyciach, wyrażenie życzenia, aby powstanie ustało, przez dziennik, który mu dotąd sprzyjał, uważać można poniekąd za wydanie hasła, aby ustało.

Jako pomyślny objaw zmiany w usposobieniu ludu południowych prowincyj austryackich można także uważać wiadomość, że wiele gmin dalmackich przesyła teraz Jowanowiczowi powinszowanie z powodu uśmierzenia powstania w Krywoszyjach.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że w Petersburgu przy ministerstwie spraw wewnętrznych została ustanowioną i rozpocznie wkrótce swe czynności specyalna komisya, która ułoży ustawę urządzającą niezmiernie ważną dla właścicieli większych posiadłości na Litwie i w Guberniach Zachodnich sprawę stosunków agraryjnych szlachty czynszowej, czyli po prostu uwłaszczenia jej na zasadach uwłaszczenia w tych krajach włościan. Do komisyi tej wchodzą przedstawiciele trzech ministerstw: sprawiedliwości, skarbu i dóbr państwowych.

Do *Nat. Ztg* piszą z Petersburga, że na dworze rosyjskim ustawicznie walczą ze sobą dwa prądy. Hr. Ignatiew stara się osiągnąć wszelkiemi siłami stanowisko, jakie miał ks. Gorczakow. Przeciw temu kierunkowi oddziaływa Giers, a w tej chwili stanowczo ks. Orłów, ambasador rosyjski w Paryżu. Ten dyplomata jest jedynym z wysokich dygnitarzy, który mieszka w Gatczynie, dokąd otrzymał zaproszenie Cara. W każdej więc chwili może się widzieć ze swoim Panem i wpływać na jego usposobienie. Ks. Orłów wraca jednak wkrótce na swoją posadę, a Ignatiew odzyska znowu dawny swój wpływ. Zresztą, dodaje ten sam korespondent, panuje w wysokich sferach największy chaos. Żadnego planu w działaniu, żadnej myśli przewodniej. Ministrowie nie wiedzą nic o sobie, i tak Giers dowiedział się dopiero z *Nordd. allg. Ztg* o zamiarzonem przez swego kolegę ministra finansów Bungego podwyższeniu ceł, a pogłoska jakoby Rosya zamierzała w Paryżu zaciągnąć pożyczkę w kwocie miliarda, wywołała tylko uśmiech na twarzy ministra skarbu, którego najwyższą ambicyą w tej chwili jest uzyskanie pożyczki 40 milionów.

Oprócz orzeczenia Rady ekonomicznej, która projekt zaprowadzenia monopolu tytuniowego uznała za szkodliwy dla stosunków ekonomicznych Niemiec, oświadczyła się też przeciw niemu Izba deputowanych badeńska.

Nie ulega już prawie wątpliwości, że prawica francuskiej Izby deputowanych będzie przy wyborach do komisyi budżetowej głosować za kandydatami rządowymi. Tym sposobem mała tylko ilość zwolenników Gambetty dostanie się do wydziału, którego przewodniczącym ma zostać Wilson, zięć Grevego.

W parlamencie angielskim rozpoczęła się już rozprawa nad wniesioną przez Gladstona ustawą o zamknięciu dyskusyi *(Cloture bill)*. Zdaje się, że rząd odniesie zwycięztwo ostatecznie 20 głosami.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 23 marca.

(*A*) Przysłowie „nie ma dymu bez ognia“ da się także zastósować w pewnym stopniu do wielkich wypadków politycznych, tylko że w przenośnem tem znaczeniu dym wyprzedza wybuch ognia. Wszelki dym polityczny, zwiastujący obecnie zbliżanie się ognia, pochodzi z Rosyi. Rozmowa o starciu z Rosyą stała się już codzienną monetą zdawkową. Nie należy wszelako łudzić albo obawiać się, jakoby to starcie miało tak prędko nastąpić. Podobna wojna, w której rozstrzygną się tak olbrzymie interesa europejskie, wymaga długich przygotowań. Łatwo nawet można przewidzieć, że za parę miesięcy znowu przycichną pogłoski o wojnie z Rosyą i że jeszcze parękroć odnowią się, zanim przypuszczenia zamienią się w rzeczywistość. Wszystko, co się teraz dzieje w Rosyi, to początek przygotowań, które bardzo długo potrwają. Tymczasem powoli już wykluwa się przedmiot, czyli właściwa przyczyna starcia przyszłego. Walka toczyć się będzie o Wschód i na Wschodzie. Rosya ni mniej ni więcej żądać będzie, tylko opuszczenia Bośni i Hercegowiny przez Austryę. Żądanie to przybierze w Rosyi dwie formy, lubo cel jest jeden i ten sam. Panslawiści z Skobelewem i Ignatiewem na czele wydali hasło jawne oswobodzenie Wschodu tj. przedewszystkiem Bośni i Hercegowiny z pod panowania austryackiego. Umiarkowane zaś stronnictwo rosyjskie, dbające więcej o zwyczaje międzynarodowe, opiera się na traktacie berlińskim i stawia kwestyę: jak długo ma potrwać okupacya i odmawia Austryi prawa wcielenia wspomnionych dwóch krajów. Ignatiew, współdziałający skrycie z agitacyą panslawistyczną, puścił w *Nowoje Wremia, ballon d'essai* w postaci kongresu europejskiego w sprawie bośniacko-hercegowińskiej. Myśl ta podstępna i zdradziecka znalazła odgłos w inspirowanych dziennikach angielskich, a po części także i w pismach czeskich; nad nim ze względu na obecne wewnętrzne stósunki w Austryi najbardziej ubolewać należy. W chwili, gdy myśl ta, którą nie tylko Austrya ale i Niemcy po prostu jako obelgę odrzucą, przez Rosyę urzędowo zostanie podjętą, zaczną się na seryo komplikacye. Podług wiadomości, jakie tu dochodzą z Petersburga z poważnego źródła, sfery rządowe i diplomatyczne w Rosyi, które dotąd nie miały najmniejszego zamiaru chwycić się myśli oddania kongresowi sprawy bośniacko-hercegowińskiej, dziś parte przez agitacyę panslawistyczną już zastanawiają się nad tą kwestyą i rozbierają pytanie, czy nie trzeba będzie zrobić jakiegoś ustępstwa na rzecz stronnictwa radykalnego i postawić na porządku dziennym sprawę dwóch krójaw zajętych przez Austryę na Wschodzie.

Nie dziwcie się, jeżeli może w krótce „ex-missya Austryi z Bośnii i Hercegowiny“ odegra rolę w półurzędowych pismach rosyjskich. Władza Cara w Rosyi dziś polega na nieustannych kompromisach z panslawistami, najpotężniejszem po nihilistach stronnictwie. Panslawizm grożący Carowi nihilizmem może zawsze liczyć na zwycięstwo w Rosyi.

Jeden z dzienników tutejszych, uchodzący za organ pp. Plenera i Suessa, domaga się rozwiązania Rady państwa na podstawie i z powodu rozszerzenia prawa wyborczego na „pięcio-reńskowych.“ Lubo nie ulega wątpliwości, iż nowe wybory nie wypadłyby na korzyść opozycyi, któraby owszem utraciła jeszcze kilka mandatów, zwłaszcza gdyby wybory były kierowane przez gabinet hr. Taaffego, to nie zachodzi żadna nagląca potrzeba rozpisania nowych wyborów. Opozycya naturalnie mniema, że niema wiele do stracenia, a oddaje się nadziei, iż szeroko rozgałęzioną i gorączkową agitacyą wyborczą zdołałaby zachwiać istnieniem gabinetu tak znienawidzonego.

Wiedeń 23 marca.

☐ Mowa cesarza Wilhelma do deputacyi konserwatywnego, centralnego komitetu silne sprawiła wrażenie. Komentarzom niema dzisiaj końca; giełda spadła. Wszystko to świadczy, że atmosfera polityczna jest ciężką, a ogólna sytuacya naprężoną. Trochę zimnej krwi i rozwagi wystarczy, aby dowieść, że wszystkie te obawy są nieuzasadnione, i w chwili obecnej nic pokojowi nie zagraża; a pomimo tego opinia publiczna jest do tego stopnia rozdrażnioną, że tylko pesymiści mają dzisiaj wiarę, i każda alarmująca pogłoska obiega miasto z szybkością błyskawicy, odzywając się natychmiast na giełdzie. Jednak nie da się zaprzeczyć, że słowa cesarza Niemieckiego mają wielką doniosłość. Sposób, w jaki cesarz Wilhelm wyraża się o carze Aleksandrze, i udział, jaki się brać zdaje w nieszczęściu, które spotkało Rosyę, świadczą, że osobiste sympatye Hohenzollernów do Rosyi nie wygasły, i że stosunek ścisłej przyjaźni między cesarzem Wilhelmem i Aleksandrem IIIcim trwa dalej. Ostatni artykuł *Nowoje Wremia* jakby uzupełnia to, co chciał powiedzieć cesarz Wilhelm. Organ p. Ignatiewa dowodzi w wyrazach przychylnych dla Niemiec, że wojna z Rosyą jest niemożliwą ze względów politycznych. W najlepszym razie Niemcy nie mogłyby odnieść ztąd takich korzyści, jakie im może dać i dała nieraz przyjaźń z Rosyą. Wewnętrzna sytuacya cesarstwa Niemieckiego nie dość jeszcze ustaliła się, i dzieło Bismarka mogłoby zostać wstrząśniętem i zburzonem na zawsze. Nietylko osobista sympatya, powiada *Nowoje Wremia*, ale głębokie polityczne powody łączyły i łączą obydwóch monarchów i obydwa kraje. Węzły te są tak silne, że nic ich zwolnić nie zdoła. Chwilowego oburzenia, gniewu dzienników nie trzeba brać na seryo, i zdaniem *Nowoje Wremia* nikt nigdy w Rosyi wojny sobie nie życzył.

Ta gwałtowna zmiana w zachowaniu się prasy rosyjskiej jest faktem niezmiernie ciekawym, jeśli przypomnimy sobie to, co pisały te same dzienniki dwa tygodnie temu. Wpływ panslawistów upadł znacznie, i stronnictwo umiarkowanych jest widocznie u góry. Czy na długo? to rzecz inna; w każdym razie wypada się cieszyć zwrotem, jaki chwilowo wzięły rzeczy w Petersburgu. Dla Austryi jest owa zmiana wielce ważną ze względu na powstanie hercegowińskie.

Ostatnie urzędowe wiadomości z Hercegowiny świadczą, że powstanie ogranicza się już na rozbójnictwie na wielką skalę. Operacye wojenne dokonane w końcu lutego i na początku marca pozbawiły powstańców wszystkich strategicznych pozycyj. Bandy powstańcze rozproszyły się, i nie mając już ani punktu oparcia, ani mogąc rachować na przywóz żywności i amunicyi, musiały się podzielić na małe oddziały, a te, nie mogąc żadną miarą prowadzić zaczepnej wojny, unikają dzisiaj wszelkiego spotkania z wojskiem regularnem, przenoszą się z łatwością z jednego miejsca na drugie, i rabują kraj własny i swoich współziomków. Ten nowy sposób prowadzenia wojny jest bardzo niewygodny dla regularnego wojska, niemogącego się żadną miarą posuwać z taką szybkością. Ostatnia koncentryczna akcya na przykład, o której donosił wczorajszy urzędowy telegraf, skończyła się na niczem. Wojska nie spotkały nigdzie powstańców, i powróciły zmęczone uciążliwym i bezskutecznym marszem. Cała dolina Narenty jest najbardziej niepokojoną przez bandy rozbójnicze, i jak się spodziewają, nastąpi wkrótce ogólny, krzyżowy marsz przez całą wschodnią Hercegowinę, aby oczyścić kraj jednym zamachem od powstańców.

W Serbii nastąpiło pewne *interregnum*, i rząd będzie miał czas przywieść do końca transakcye, które mają naprawić szkody poniesione przez bankructwo *Union Générale*. Jak się pokazuje, malkontenci radykalni nie osiągnęli pożądanego skutku. Stronnicy p. Risticza liczyli na to, że wyjściem ze Skupczyny spowodują rozwiązanie takowej. Pocieszali się oni nadzieją, że przy nowych wyborach wyzyskać można będzie klęski finansowe obecnego rządu na rzecz opozycyi. Rachuba ta była mylną. Skupczyna została wprawdzie zmuszoną po wyjściu 50 deputowanych odłożyć swoje posiedzenia, nie została jednak rozwiązaną. Nastąpią wybory tylko na miejsce tych, którzy złożyli swoje mandaty. W najgorszym więc razie dla rządu ci 50 zostaną wybrani napowrót. Zdarzyć się jednak może, że ten lub ów zostanie zwyciężonym przez kandydata rządowego. W takim stanie rzeczy, jak widzimy, rząd może przez tę kampanię tylko coś zyskać, ale nigdy stracić.

Wiedeń 23 marca.

(217te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11ej min. 5.

W dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad zmianą ordynacyi wyborczej idzie pod dyskusyę zmiana §. 17go, tylko stylistyczna, wypływająca ze zmiany §. 2go.

Do głosu zapisali się: przeciw zmienionemu §. 17 pp. Reschauer, Wurmbrand, Steudel; za paragrafem pp. Weitlof, Wiesenburg, Schöffel i Vasaty. Nie wszyscy jednak dostali się do głosu, bo wcześniej zamknięto dyskusyę. Zresztą na wzmiankę zasługuje tylko przemówienie posła Weitlofa, ktory podjął tu wniosek mniejszości komisyjnej, aby dodano po §. 17tym nowy artykuł o pomnożeniu liczby posłów z Wiednia i okolicy o sześciu. Poseł Steudel złożył na piśmie rezolucyę na wypadek odrzucenia wniosku Weitlofa, wzywającą rząd do wniesienia projektu o przejęciu miejscowości w okolicy Wiednia do kuryi miejskiej i pomnożeniu liczby posłów.

W głosowaniu odrzucono wniosek Weitlofa 157 głosami przeciw 138 głosom.

Przed głosowaniem nad rezolucyą Steudla zabiera głos poseł Rieger i oświadcza: Będziemy głosowali za rezolucyą tą w przypuszczeniu, że (*głosy z lewicy: niewolno motywować głosowania!*)... że te niewłaściwości, o których mówi rezolucya, gdzieindziej także będą usunięte.

Rezolucyę Steudla jednomyślnie przyjęto.

Zmieniony §. 17ty przyjęto 171 głosem przeciw 122 głosom.

Artykuł II projektu, zawierający tabelę odpowiadającą zmianom zawartym w §§. 2, 7, 8, 9 i 17tym, stanowiącym razem artykuł I, przyjęto bez dyskusyi.

Artykuł III stanowi, że ustawa niniejsza wejdzie w życie przy rozpisaniu nowych wyborów powszechnych.

Poseł Vasaty rozwodzi się szeroko o klasach ubogich a bogatych, do którychto wywodów wchodzą szczegóły *de omnibus rebus et quibusdam aliis.*

Prezes prosi mowcę, aby zaczął już mówić do rzeczy.

Poseł Vasaty wytyka prezesowi, że i poseł Scharschmid wczoraj niekoniecznie trzymał się rzeczy, i ciągnie dalej wywody swe o biedakach a bogaczach.

Prezes jeszcze raz prosi mowcę, aby mówił o artykule III. (Poseł Schönerer: *Mnie dawno już głos byłby odjęty! — Powszechna wesołość*).

Poseł Vasaty straszliwie naciąganą argumentacyą dowodzi, że wszystko, co mówi, należy do artykułu III *(wielka wesołość powszechna z wyjątkiem ław czeskich)*, i ciągnie dalej wywody swe o maluczkich a wielkich.

Prezes: Z ubolewaniem to czynię, ale, ponieważ mowca nie chce zastosować się do dwukrotnego upomnienia, muszę odjąć mu głos. *(Powszechne brawo! z wyjątkiem ław czeskich)*. Poseł Russ ma głos.

Poseł Russ: Wobec nienaturalnej śmierci, jaka spotkała mowę preopinanta, zrzekam się głosu. *(Wielka wesołość powszechna z wyjątkiem ław czeskich)*.

Artykuł III przyjęto.

Artykuł IV stanowi: Wykonanie ustawy poruczą się ministrowi spraw wewnętrznych.

Poseł Coronini wyłuszcza zapatrywania swe na ustawę, na której jednę część, t. j. na zmianę w kuryi większej posiadłości w Czechach, nie zgadza się, której część druga jednak, o rozszerzeniu prawa wyborczego, tak przeważająco jest cenna, że będzie głosował za całą ustawą.

Prezes wzywa otaczających mowcę posłów, aby udali się na miejsca dla głosowania. Poseł Vasaty prosi o głos *(wielka wrzawa)* i przeciska się przez tłumy ku prezesowi, wciąż wśród wielkiej wrzawy żądając głosu, który mu też się dostaje.

Poseł Vasaty: Preopinant wcale nie mówił o artykule IV, a jednak pan prezes nie odjął mu głosu. Tyle tylko stwierdzam.

Prezes: Proszę zważyć różnicę między artykułami III a IV. [Artykuł III zawiera szczegółowy przepis, artykuł IV zaś jest całkiem ogólnej treści.

Poczem artykuł IV przyjęto.

Tak więc drugie czytanie ustawy zmieniającej ordynacyę wyborczą skończone.

Koniec posiedzenia o godzinie 2ej min. 40. — Następne wieczorem o godzinie 7ej.

Sprawy krajowe.

Pan Paweł Popiel poseł krakowski przesłał do swych wyborców z okręgu większej własności następujące wezwanie. W obawie, aby przez niedokładny adres nie wszystkich wyborców odezwa doszła, uprasza nas o jej zamieszczenie.

Szanowny Panie!

Zdając corocznie Wyborcom moim sprawę z działania w Sejmie na piśmie, pragnę w roku bieżącym złożyć Im sprawozdanie z czynności ostatniej sesyi osobiście, i mam zaszczyt upraszać, aby raczyli zebrać się w Krakowie dnia 29 b. m. we środę na godzinę 3.

Uważałbym, jako szczególny dowód łaski, gdyby mię chcieli wprzód zawiadomić Ci z Szanownych wyborców, którzy przybyć zamierzają, bo zebranie o tyle może mieć cel praktyczny, o ile znaczna część Wyborców się zgromadzi.

Jakkolwiekbądź postąpią, raczą uważać moją gotowość, jako dowód poczucia obowiązku, a zarazem szacunku i uszanowania, z którem mam zaszczyt zostawać Sługą.

Kraków d. 21 marca 1882 r.

Paweł Popiel, poseł.

Komedye Blizińskiego.

Józef Biziński. Komedye. („Przezorna Mama“, „Pan Damazy“, „Mąż od biedy“, „Chleb ludzi bodzie“ „Marcowy kawaler“, „Rozbitki.“) — Lwów. Nakładem księgarni dawniej Richtera dziś Altenberga. 1882 r.

Komedyopisarzem, który wstępnym bojem zdobył sobie ogólną sympatyę publiczności, jest bezzaprzeczenia — Józef Biziński. Sztuki jego cieszą się na scenach niezwykłem powodzeniem i tryumfalnie obchodzą wszystkie teatra polskie, wszędzie przyjmowane z jednakiem uczuciem życzliwości serdecznej, której autor dramatyczny potrzebuje stokroć więcej od powieściopisarza. Bądź co bądź bowiem, romans, czytany po cichu, w ciszy gabinetu, przez jedną osobę, a nawet głośno w małem kółku rodzinnem, w czasie długich wieczorów zimowych, nie napotyka odrazu tej masy ludzi, różniących się wychowaniem, usposobieniem, wykształceniem i pojęciami, którzy zapełniają salę teatralną i z któremi sztuka sceniczna toczy proces o każdy charakter, o każdą sytuacyę, niemal o każdy wyraz. Tam uwaga nie rozstrzela się na tysiąc drobiazgów, stanowiących szatę utworu, skupiona bowiem obejmuje wszystkie odrazu, zdążając żywo za pomysłami wyobraźni pisarza i nie odrywając się od nich chyba tylko dla chwilowego spoczynku. Tu zaś przeciwnie; widz rozbiera równocześnie wartość dramatu lub komedyi, grę wykonawców, techniczne warunki wystawy i jeszcze... ulega mimowoli wpływowi dobrze lub źle usposobionej publiczności, jej sympatyom i antypatyom, a nawet jej zachowaniu się. Nieraz jedno skrzypnięcie drzwi w otwierającej się loży, wtargnięcie do sali bandy złotej młodzieży, powracającej z wesołego obiadu i w połowie aktu dopiero, zajmującej z hałasem fotele przedorkiestrowe, ukazanie się na balkonie osoby pięknej, na którą wielbiciele wymierzają lornetki, nie pozwala słuchaczowi ocenić należycie tego lub owego odcienia dramatycznej kreacyi, tego lub owego rysu charakteru, tej lub owej sytuacyi. Najczęściej zaś zdarza się, że w tej luce właśnie, osadzony był kamień węgielny konsekwencyi utworu. Tak... nie uśmiechajmy się w sposób lekceważący... tak, powtarzamy, kamień węgielny. Ze względu na krótką chwilę przerwy, może się on wydać profanowi tylko kamyczkiem, ale przecież całym kunsztem pisarza dramatycznego jest, drobne kamyczki, podnosić przez oprawę i budowę do znaczenia głazów ogromnych. Musi on tak przedstawić swoje dzieło, aby wydawało się gmachem dużym, wspaniałym, chociaż najmniejsza scena je pomieści, a aktorowie w parę godzin zaledwie je odegrają. Dla tego też, minuta nawet w scenicznym żywocie sztuki jest ważną i stanowi o jej losie.

Wiedzą o tem doskonale najbardziej cywilizowane społeczeństwa. Wśród nich utwór dramatyczny nietylko liczy na sceniczne ale i na książkowe powodzenie. Jedno bowiem dopełnia drugiego, jedno drugie koronuje, jak ów „koniec“ w łacińskiem przysłowiu. Dramat, czy komedya, może we Francyi doczekać się tysiąca przedstawień przed cisnącą się tłumnie publicznością, a nie przejdzie jeszcze próby ognia dopóty, dopóki kilkadziesiąt wydań nie zapewni dziełu rozgłosu literackiego i nie naznaczy wybitnego miejsca w historyi piśmiennictwa. My Polacy, czytający prędko i czytający przeważnie pisma peryodyczne, za mało posiadamy wykształcenia literackiego, abyśmy zobaczywszy raz lub dwa utwór jaki na scenie, poszukali go później na półce biblioteki i przeczytali uważnie, w celu zbadania tej skomplikowanej maszynki artystycznej, posiadającej i swoje środki odrębne i swoją technikę i swój styl właściwy, a wszystko to w warunkach stokroć trudniejszych niż wszelka inna kreacya literacka. I dla tego, nie umiemy właściwie a różnostronnie ocenić naszych autorów dramatycznych, dlatego niegramatyczny i barbarzyński często styl tłómaczeń, przepełniających repertoary naszych teatrów, nie drażni naszych uszu, dlatego, bawiąc się w teatrze piśmiennictwem dramatycznem, nie otaczamy go opieką należytą, taką jaką na seryo otaczać je powinniśmy, jeśli ma się rozwinąć i wzrosnąć. A jednak, każdy z nas przyznaje, że tylko utwory posiadające oprócz scenicznej wartości i wartość literacką, mogą znaczenie literatury teatralnej wzmódz i utrzymać. Obowiązkiem jest zatem krytyki, zachęcać do czytania utworów dramatycznych po widzeniu, albo nawet i przed widzeniem, aby to co świat kinkietów ożywia wprawdzie życiem jaskrawszem ale chwilowem, ocenione zostało właściwie, ze stanowiska sztuki i literatury.

Uwagi te nasunęło nam pod pióro, prawie zupełne wydanie wszystkich komedyj Blizińskiego, autora, który, jak powiedzieliśmy wyżej, cieszy się zasłużenie niezwykłem u nas powodzeniem, zwłaszcza, że dzieła jego nietylko sceny, ale i biblioteki zdobić powinny.

Nikt z nowoczesnych komedyopisarzy naszych nie zjednał sobie prędzej od Blizińskiego owej życzliwości serdecznej słuchacy teatralnych, tak drogiej a tak rzadkiej. Po „Przezornej Mamie,“ która za pierwszem swem pojawieniem się przeszła zupełnie niepostrzeżona, oceniona sympatycznie tylko przez J. I. Kraszewskiego i E. Lubowskiego, — „Marcowy Kawaler“ zwrócił na naszego autora powszechną uwagę. I sprawiedliwie. „Przezorna Mama“ pomimo, że na wszystkich scenach odnosi sukces śmiechu, jest utworem wahającym się, bladym, szukającym drogi, w którym chyba baczne oko, patrzące przez silnie powiększającą lupę krytyczną, dostrzeże mikroskopijnych zarodków świetnego talentu, jaśniejącego już całą pełnią nowych blasków w „Marcowym Kawalerze.“ Przedziwna charakterystyka, malowanie szerokie, a nie fotografowanie — ludzi z natury; realizm obejmujący z pewną polską dobroduszności wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne, psychiczne i materyalne rysy postaci wyprowadzonych na scenę; miara estetyczna, niepozwalająca, aby realizm ten udatny wkraczał w dziedzinę naturalizmu; wielka werwa sceniczna, nieposiłkująca się efektami sztucznemi; budowa prosta wprawdzie i nieskomplikowana forsowną zręcznością, ale ścisła, jednolita, konsekwentna; styl jędrny, czysty i poprawny a mieniący się barwami życiowego prawdopodobieństwa w ustach każdej osoby; oto, co komedya Blizińskiego przyniosła w ofierze nowoczesnej komedyi polskiej.

Biziński, nawskróś oryginalny, nie poszedł ani za Fredrą, ani za komedyopisarzami francuskimi, rozwielmożnionymi i panującymi wszechwładnie w teatrach polskich. Szlachcic, wieśniak, znający świat dworków i chat doskonale, wszedł w literaturę, uzbrojony jak Minerwa, niosąc i treść i formę nową, niemającą nic wspólnego z tem, co go poprzedza. Syn chwili obecnej, usuwa wprawdzie poezyę na bok, ale nasprzeczawszy się z nią tro-

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Gołos

o skutkach polityki słowianofilskiej.

W jednym z ostatnich numerów *Gołosu* znajdujemy bardzo ciekawy pogląd tego dziennika na skutki (dla Rosyi) wycieczek słowianofilów w rodzaju Skobelewa w dziedzinę polityki zagranicznej. Przytaczamy tu w całości artykuł, w którym się ów pogląd zawiera, jako pełen surowych i śmiałych słów prawdy:

„Każde działanie — pisze ten dziennik — ma swoje następstwo, jak to jest powiedzianem w szkolnych podręcznikach loiki. Jakież następstwo miała słowianofilska agitacya ostatnich czasów w sprawach zewnętrznych? Według słów *Rusi* i gazet słowianofilskich Petersburga, wyświadczyła ona „jedynie usługę światu“, przyczyniła się do postawienia w należytem świetle „palących kwestyj międzynarodowych“ i podniosła znaczenie Rosyi przez wyświetlenie jej polityki narodowej.

„Co do nas, nie sądzimy jednak, ażeby tak było, a nie sądzimy dlatego, że nie mamy po temu danych. Sprawa pokoju, jeżeli sądzić z przestrachu całej prasy europejskiej, przestrachu, który zaznaczył się spadkiem naszych papierów, i który dotąd nie przeminął jeszcze całkowicie, w ciągu ostatnich czterech lub pięciu tygodni, nie zyskała nic, a straciła bardzo wiele. Przez jasne postawienie kwestyj międzynarodowych zyskaliśmy jedynie to, że wszelka groźba uczyniona Austryi niewątpliwie uważana jest teraz i za groźbę dla Niemców, i że nie mamy silnych podstaw do liczenia na pomoc Francyi w naszej zamierzonej wojnie ze światem germańskim. Co się zaś tyczy podniesienia znaczenia Rosyi, która jakoby przemówić miała w duchu narodowym, jest to kwestya, na którą prędzej inni odpowiedzieć są w stanie.

„Według jednogłośnej opinii prasy niemieckiej, rezultatem naszej ostatniej wycieczki słowianofilskiej w dziedzinę polityki zewnętrznej, było zmniejszenie naszego znaczenia między-narodowego. Stwierdza to niejako i ta okoliczność, że niemiecka prasa urzędowa przemówiła o naszem położeniu i o naszych mężach stanu takim językiem, jakiego dotąd nie śmiała używać. Jeżeli wierzyć należy pogłoskom uparcie krążącym w prasie angielskiej i niemieckiej, ks. Bismark w rozmowie swej z niektóremi ważnemi osobistościami dawał wyjaśnienia, od których wstrzymują się zwykle mężowie stanu, kiedy jest mowa o wielkiem mocarstwie, jakiem jest Rosya. Takich wyjaśnień, a nawet pogłosek o nich nie mogłoby być, gdyby nie wywoływano ich lekkomyślnym, a głośnym krzykiem o naszej możności „zarzucenia czapkami“ uzbrojonego od stóp do głów nieprzyjaciela. Gazety zagraniczne biegłe w sprawach polityki zewnętrznej twierdzą stanowczo, że Europa dalszą jest teraz niż kiedykolwiekindziej od rewizyi traktatu berlińskiego, i że Rosya nawet marzyć nie powinna, ażeby inne mocarstwa zechciały przystąpić do tak upragnionej dla niej rewizyi traktatów o wydawaniu przestępców politycznych. Jeżeli rzeczywiście sprawy nasze stoją na tak niskim stopniu termometru międzynarodowego, to gdzież są korzyści odniesione z owej wycieczki słowianofilskiej, o których tak bez ceremonii głoszą organy tej partyi?

„Ostrożność nigdzie nie zawadzi, a przedewszystkiem w sprawach międzynarodowych, w których to dla osób urzędowych jest ona nawet obowiązkowa. Mówimy tu o ostrożności w słowach, która nie wyklucza stanowczości w działaniach, kiedy działania te są konieczne i zawczasu obmyślane. Nawet kilka słów wypowiedzianych w Warszawie przez jenerała Skobelewa w miejscu publicznem, chociaż w kółku przyjacielskiem, nie przeszły dla nas bez następstw. Słowa te znalazły natychmiast odpowiedź w słowach, z jakiemi zwrócił się dowodzący wojskami w Poznaniu do deputacyi landwery miejscowéj. Jenerał-adjutant Skobelew chwaląc odwagę oficerów Polaków, wyraził swe zadowolenie, że w Warszawie stoi garnizon rosyjski a nie niemiecki. Jenerał-adjutant Stiehle, dowodzący wojskami rozłożonemi w Poznaniu, jak donosi nam o tem depesza z Berlina, mówił już nietylko o braterstwie Niemców z Polakami co do oręża, ale także i o tem, że „szanuje historyę Polski,“ zarówno jak i „wysokie samoistne przymioty narodu polskiego.“ Do tego dodał on kilka słów o zamierzonych ćwiczeniach wojsk pruskich w obecności króla na granicy rosyjskiéj pomiędzy Poznaniem a Szląskiem.

„Dodatek ten zrobiony był widocznie w celu zwiększenia efektu całéj tej demonstracyi, ale istota takowéj polegała oczywiście na oświadczeniu, że w Prusach cenią nietylko zdolności wojskowe Polaków, jak je cenią także i w Rosyi, ale szanują też historyę Polski, to jest przyznają do pewnego stopnia jéj prawa historyczne i znajdują nawet takie „wysokie samoistne przymioty“ w polskim charakterze narodowym, jakich nie zauważa Rosya. Czyja zatem mowa większe wywrze wrażenie na Polakach, jest aż nadto widocznem. A jednak téj mowy jenerała pruskiego, a raczéj tego schlebiania zdolnemu do tak łatwych uniesień uczuciu narodowemu polskiemu, według wszelkiego prawdopodobieństwa byłoby nie było, gdyby nie dała doń powodu demonstracya warszawska jenerała rosyjskiego.

„Są rzeczy, z któremi igrać nie należy. Nieroztropnem jest zazdrasnąć miłość własną potężnego narodu, jeżeli nie chce się go doprowadzić do krwawego starcia. Nieszlachetną jest rzeczą drażnić namiętności narodowe obietnicami, będącemi niczem innem, jak tylko zwyczajnym dyplomatycznym fortelem. Pierwsze stosuje się do nas, a drugie do Niemiec. Czyż rzeczywiście oddawna obudziło się w Prusakach uszanowanie dla tradycyi „Rzeczypospolitéj“ i dla tego, co oni z pogardą nazywają „polskiem gospodarstwem.“?

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 marca.

W sprawie Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831 otrzymujemy następujące pismo:

Szanowni rodacy! Celem odwrócenia niedostatku i nędzy od gasnącego życia starców, którzy przed pół wiekiem walczyli w obronie ojczyzny i pogwałconych praw narodu, a teraz złamani ciężarem wieku, zasiedli po latach tułactwa i niedoli u ognisk rodzinnej ziemi, aby w jej łonie kości swoje złożyć, zawiązało się w Krakowie opiekuńcze Stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwa opieki weteranów żołnierzy polskich z r. 1831.“ W myśl § 21 statutu, zatwierdzonego przez rząd krajowy, może Towarzystwo opieki weteranów wojska polskiego z r. 1831 rozpocząć odpowiednią właściwemu zadaniu działalność dopiero wtedy, gdy w składzie swym pięćdziesięciu będzie liczyć członków. Powołany do przewodniczenia Komitetowi założyciele wspomnionego Towarzystwa, poczytuję sobie za zaszczytny obowiązek odezwać się do szlachetnych uczuć naszej wielkiej rodziny polskiej, ażeby wstępując licznie w grono opiekuńcze weteranów, umożliwiła rychłe podanie bratniej pomocy starcom, dawnym żołnierzom polskim, którym przy braku sił do pracy, dokucza niedostatek pierwszych potrzeb życia. Żywiąc silne przekonanie, że szlachetne uczucie polskie nie dozwoli, aby zasłużeni ojczyźnie ludzie cierpieli na rodzinnej ziemi nędzę przy schyłku dni swoich, zapraszam ziomków dobrej woli, ażeby przystępując do Towarzystwa opieki weteranów wojska polskiego z r. 1831, wpisali się w listę członków tegoż Towarzystwa. W tym celu otwarte będzie codziennie od godziny 11ej rano do 4ej wieczorem pomieszkanie dolne domu pod L. 5 przy ulicy Gołębiej. Pożądanem jest, ażeby rodacy, spełniając obowiązek chrześciański względem ludzkości i obywatelski względem ojczyzny, wzięli udział w walnem Zgromadzeniu Towarzystwa, które w d. 2 kwietnia b. r. o godzinie wpół do 6ej wieczór przystąpi na podstawie statutu do wewnętrznego swego uorganizowania. *K. Horoch.*

— **W kościele św. Barbary** rozpoczną się w niedzielę (26 b. m.) po południu rekolekcye dla kobiet, które trwać będą w oznaczonych godzinach do czwartku.

— **Deotyma** zakończyła we Lwowie swe odczyty z poematów „Wanda i Jadwiga.“ Po gorącem i serdecznem przyjęciu, jakiego doznała, dziś wieczór opuszcza Lwów i przybędzie do Krakowa jutro rannym pociągiem. W powrocie zatrzyma się dni parę w Krakowie, a możemy podzielić się tą miłą wiadomością, że Deotyma odczyta kilka ustępów z „Jadwigi“ na korzyść Internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego. Odczyt odbędzie się w sali ratuszowej w poniedziałek o godzinie 3ej.

— **P. Felicyan Rajmund Perski**, rodem z Sambora, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora medycyny.

— **Znalezione imperyały.** W gmachu Towarz. kredytowego, jak donosi *Dziennik Polski*, mieściła się niegdyś dyrekcya pocztowa i w tym czasie używano szopy stojącej w dziedzińcu, na stajnię. Po wyprowadzeniu się dyrekcyi pocztowej przerobiono tę stajnię na magazyn i oddano go panu Schayerowi do użytku. Później najął ten magazyn pewien przedsiębiorca i odstąpił go bankowi rolniczemu. Dyrekcya tej instytucyi zażądała od Tow. kredytowego położenia nowej podłogi, na co dyrekcya zgodziła się chętnie. Przedwczoraj rozpoczął więc przedsiębiorca roboty, a gdy robotnicy usuwali ligary w podłodze, znaleźli 8 worków, z których każdy mieścił w sobie po 100 imperyałów rosyjskich. Wzięto się więc zaraz do podziału tego skarbu i ofiarowano także sto kilkadziesiąt sztuk przedsiębiorcy, który jednak całą sumę złożył w policyi. Przed tem jednak doniesieniem przedsiębiorcy wpadła już policya na trop całej sprawy, ponieważ robotnicy zaczęli mieniać imperyały, kupować suknie, zegarki, i prowadzić życie hulaszcze. Zdaje się, że pieniądze zostały już bardzo dawno pod podłogą ukryte, ponieważ najnowszą datą imperyałów jest r. 1852, a i takich jest sztuk tylko kilkanaście. Śledztwo karno-sądowe już wytoczono, i jak słychać, przyaresztowano już kilku robotników.

— **Munkacsy i Tisza.** Niezliczone owacye wyprawiają Węgrzy rodakowi swemu, znakomitemu malarzowi Munkacsemu, z powodu jego przyjazdu do Pesztu. Ale gdy znany z przechodzącej zwykłą miarę oszczędności Koloman Tisza, świetniejszy, niż dla kogokolwiek w swem życiu, na cześć genialnego artysty wyprawił bankiet, zadziwił nawet Węgrów ten dowód entuzyazmu ze strony tak chłodnego usposobienia męża stanu. Juliusz Andrassy miał mu nawet otwarcie wyjawić swoje zdziwienie. Tisza na to: — Dziwi cię to? Powiedz mi więc, kto był w Rzymie prezesem ministerstwa za czasów Rafaela? — Nie wiem. — A więc powiedz mi przynajmniej, kto był ministrem spraw wewnętrznych? Nie wiem, nie wiem. — A kto był Rafael? czy to wiesz? — Spodziewam się, genialny artysta! — Widzisz tedy, — zakonkludował Tisza, — jak krótką pamięć ma historya dla nazwisk ludzi naszego zawodu. Za trzysta lat mało kto będzie co jeszcze o nas wiedział, a o Munkacsym i jego obrazach tak będą wszyscy mówili, jak dziś! Otóż przynajmniej w biografii Munkacsego, gdy wspomną o jego bytności w Peszcie, będą musieli wspomnieć i o bankiecie wydanym na cześć jego przez Tiszę!

— **J. B. Zaleski**, którego emigracya polska tak uroczyście obchodziła 80-letnią rocznicę urodzin w Paryżu, w jednej ulicy był potrąconym przez dorożkę i przejechanym. Lecz mimo swego późnego wieku, nasz zasłużony i kochany poeta wyzdrowiał już zupełnie. Mieszka on obecnie przy swoim zięciu doktorze Okinczycu w Villepreux, niedaleko Wersalu.

— **Dzienniki francuskie** mówią o przyszłem małżeństwie panny Branickiej z synem księcia Joachima Murata.

— **Młody książę Andrzej Poniatowski**, syn ks. Stanisława i jego żony z domu p. Le Hone, wstąpił jako prosty ochotnik do pułku kawaleryi francuskiej w Rouen, będącego pod dowództwem księcia des Châtres.

— **Między nowo mianowanymi sekretarzami** rozmaitych ambasad francuskich, *Journal Officiel* zamieszcza nazwisko p. Jaroszyńskiego, który jest mianowanym sekretarzem ambasady francuskiej w Konstantynopolu.

— **Ks. Filip Burbon** ma podług *Figara*, poślubić pannę Mackay, Amerykankę, córkę słynnego krezusa.

— **Materyalizm dziecka.** „Czy chcesz, rzekła pewna dama do swojej chrzestnej córki, przechodząc koło sklepu czokolady w Paryżu, gdzie rozmaite przedmioty nęciły na wystawie, abym ci kupiła „miłość, wiarę i nadzieję?“ i wskazała grupę przedstawiającą te trzy cnoty chrześciańskie. Dziewczynka pomyślała chwilę i wskazując rączką na inną grupę, rzekła: „Wolałabym, chrzestna matko, dwunastu apostołów, bo więcej jest na nich do jedzenia.“

— **Kanał Panamski.** Depesza dzienników francuskich z Panamy donosi: Roboty około budowy kanału całkiem stanęły. Stacyę Gatun, w której 500 ludzi było zatrudnionych, zwinięto. Od kilku dni nic się nie robi wcale. Mało więc jest nadziei, ażeby kanał Panamski, jak zapowiadano, do czterech lat był gotów.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.**

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* **zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.**

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.**

— **W sobotę 25go marca:** Zwiastowania N. P. Maryi; w niedzielę 26go: Ś. Teodora b.; w poniedziałek 27go: Ś. Jana pust.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Pani Helena Modrzejewska, która rozpoczęła i zakończyła swoje w Krakowie występy aktem wspaniałomyślnej dobroczynności, przyjmując udział w koncertach urządzonych na cele publiczne, opuściła dzisiaj o godz. 4ej po południu nasze miasto. Po wczorajszym koncercie, w którym po raz ostatni czarowała publiczność swoją deklamacyą, udała się pani Modrzejewska do salonów księstwa Czartoryskich, gdzie spędziła wieczór w kole licznych wielbicielek jej przepysznego talentu. Pani Modrzejewska grać będzie przez trzy miesiące: *Odette* w Londynie, a w sierpniu przepłynie znowu Ocean, aby po Ameryce odbyć podróż artystyczną, podczas której występować będzie we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych. Niezawodnie Yankesy powitają znowu z radością polską artystkę, śpiesząc z uznaniem i z — dolarami. Po jednorocznym pobycie w zamorskich krajach, powróci znowu do nas pani Modrzejewska, i tym razem już na stałe, ma ona bowiem zamiar osiąść w Krakowie, gdzie, jak się dowiadujemy, zakupi plac, na którym stanie śliczna willa, której już oglądaliśmy plany. Żegnamy więc wielką artystkę temi pełnemi słodkiej nadziei słowami: *Do widzenia!*

Jerzy Dandin Moliera przedstawionym będzie jutro po raz pierwszy na tutejszej scenie.

Z Akademii. Posiedzenie komisyi archeologicznej Akademii umiejętności, odbyte dnia 24 marca r. b., zajęła głównie relacya p. T. Ziemięckiego z wykopaliska w Bałandynie (w gubernii Kijowskiej, powiecie Czehryńskim), dokonanego przez p. Kazimierza Przyszychowskiego, który znalezione tam przedmioty ofiarował (za pośrednictwem sprawozdawcy) do Muzeum Akademii. Szczególniejszą uwagę zwrócił naszyjnik z pereł szklannych i kamiennych bogato inkrustowanych w różno-kolorowe wzory, w rzędzie których znajdują się dwa karabeusze i żabka z niebieskiego kamienia, pod spodem opatrzone na wzór hieroglifów symbolicznemi znakami. W zajmującej dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział pp. Prof. Kopernicki, prezes Majer, hr. A. Sierakowski i p. Umiński. W osobie p. Przyszychowskiego zyskuje Komisya archeologiczna gorliwego poszukiwacza w Czehryńskiem. Następnie p. A. H. Kirkor odczytał sprawozdanie członka komisyi arch. Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego, o badaniach jego na Podolu galicyjskiem. Otrzymała Akademia z tych poszukiwań zabytki z Chlebowa, Wierzchniakowiec, Wołszowców i Lapochowa.

Odczyt prof. Rostafińskiego p. t.: *Jesień i jej owoce*, odbył się wczoraj w sali ratuszowej. Prelegent naszkicował obraz jesieni i zastanawiał się dalej, zkąd taka rozmaitość w postaci owoców. Objaśniwszy, czem jest owoc, tłómaczył, że jego rozmaitość polega na różnem przystósowaniu się do rozsiewania zawartych w niem nasion. Odróżnił trzy grupy: samopomocy, drugą przystósowaną do czterech żywiołów, a zatem do rozsiewania nasion za pomocą powietrza, wody, ziemi i ognia, i trzecią w związku ze światem zwierzęcym, ptaków, owadów i zwierząt ssących. Następnie zaznaczył, że nie wszystkie owoce posiadają przystósowanie do łatwego rozsiewania nasion, że są też i inne, które żyjąc teraz w zmienionych warunkach, zachowały inny, dziś nie odpowiedni nawet obyczaj. Koniec odczytu zajęło wytłómaczenie, jak wogóle pojmować należy przystósowanie, t. j. nie jako akt samowiedzy, ale jako przymiot korzystny i dziedzicznie się utrwalający, który pierwotnie powstaje tylko pod wpływem zasady doskonalenia się, wspólnej wszystkiemu, co stanowi świat organiczny.

Wykład popularny, a ściśle naukowy, jasny, zwięzły, ożywiony, poparty licznemi okazami owoców o szczególniejszej budowie, zajął żywo szczupłą garstkę publiczności, która też hucznemi oklaskami wyraziła swą wdzięczność prelegentowi. Odroczenie odczytu z ostatniego poniedziałku i kolizya z wczorajszym koncertem to były zapewne powody, że sala świeciła pustkami. A szkoda, bo kto był na odczycie, zapomniał o czasie, który szybko ubiegał, a wyniósł prawdziwy pożytek naukowy.

Wieczorek muzyczny odbędzie się d. 27 marca w poniedziałek, w krakowskim klubie cytrzystów, w lokalu klubu przy ulicy Brackiej. Zajmujący program wieczorku, oprócz gry na cytrze p. Russera, profesora gry na tym instrumencie, obejmuje chóry męzkie pod kierownictwem p. Deca, grę na skrzypcach p. Ostrowskiego i na fortepianie panny Bukowskiej, a nadto deklamacyę p. Zenoniego i panny Stachowiczówny. Niezwykłe tedy urozmaicenie programu, jak również dobry dobór dzieł muzycznych, mających być wykonanemi na wieczorku, zdają się stanowić rękojmię licznego zgromadzenia się słuchaczy. Początek wieczorku o godzinie 7ej.

Modrzejewska rozpocznie w Londynie próby ze słynnej sztuki *Sardou* (**Odette**) 1go kwietnia, a pierwsze przedstawienie odbędzie się d. 20go kwietnia.

We Lwowie odegrano w tym tygodniu z powodzeniem nową jednoaktową komedyę p. t. *Vis-à-vis* młodego utalentowanego pisarza p. Adolfa Abrahamowicza, którego kilkanaście sztuk przedstawiono na scenie lwowskiej. Sztuka ta odznaczająca się przeważnie sporym zasobem *vis comica* i darem obserwacyi miejscowych stosunków, dotąd utrzymuje się w repertoarze, a jedna z nich, zwłaszcza, *Stare Gogi*, zawiera kilka wybornych typów.

O. Stefan Pawlicki, b. prof. uniwersytetu warszawskiego, obecnie zakonnik Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, a znany myśliciel i autor wielu filozoficznych prac, powołanym został, jak donosi korespondent rzymski *Przeglądu Lwowskiego*, na katedrę filozofii Akademii religii katolickiej. Akademia ta powstała świeżo; twórcą jej jest Leon XIII; odkąd bowiem słynna *Sapienza* pod kierunkiem rządu weszła na tory antichrześciańskie i panteistyczne, okazała się potrzeba nowej Akademii katolickiej w Rzymie. W skład senatu tej Akademii wchodzą: komandor Rossi, słynny badacz starożytności i autor dzieła *Roma sotterranea;* O. Piotr Semeneńko, jenerał Zgromadzenia Zmartwychwstańców; msgr Ceccolini i prof. Talanco. Na wniosek kardynała Bartoliniego, senat uchwalił jednogłośnie wezwanie O. Pawlickiego na katedrę filozofii. Lubo zaszczytne to dla Polaka stanowisko, ubolewać nam przychodzi, że taka siła naukowa, jaką jest O. Pawlicki, niezostała zużytkowaną w kraju.

Koncert Księżny Marceliny Czartoryskiej

ze współudziałem

HELENY MODRZEJEWSKIEJ.

Nie jednokrotnie poruszaną była kwestya, czy koncerta na cel dobroczynny podlegają krytyce? — Sądzę, że jej podlega wszelka produkcya publiczna. Krytyka spieszy bezpośrednio za odebranem wrażeniem. Filantropia nie ma nic wspólnego ze sztuką, gdy idzie o ocenę dzieła. Weźmy na przykład wystawę obrazów, ze zwidzania której, dochód obracanym bywa na cele społeczne, lub książkę, z której autor nie ciągnie sam zysku, ofiarując go na cel oznaczony. Czyż ofiara ta, wpływa choć cokolwiek na zdanie patrzącego o poprawności rysunku, o piękności koncepcyi i kolorytu w obrazie, lub o wartości przeczytanej książki? Nie. — Otóż ta sama okoliczność zachodzi w muzyce. Krytyk oddając hołd poświęceniu i zasłudze, musi dzieło sztuki osądzić samo w sobie. Jestto rzeczą jego sumienia. Dla tej konieczności wydawania wyroków doraźnych, często surowych— i z powodu posądzania o stronność lub niesprawiedliwość przez interesowanych, zawód krytyka jest tak trudnym i niewdzięcznym! Dopiero z czasem, po latach pracy i wytrwania na stanowisku, zdobywa on sobie szacunek, trzymaniem się prawdy bezwzględnej, miłością sztuki, miłością ideału i szczerą życzliwością dla osób, których słabszych stron dotyka z największą przykrością.

Dziś jednak mówić mamy sposobność o koncercie, jednoczącym w sobie wszystko, czego pragnąć można! Cel wzniosły i siły artystyczne niezrównane. Dziwnie swojska, podniosła atmosfera panowała wczorajszego wieczoru w sali koncertowej. Przechodziliśmy z zachwytu w zachwyt.

Księżna Czartoryska rozpoczęła koncert przecudną *Fantazyą* Chopina, będącą niezawodnie najpiękniejszym utworem, pomiędzy wszystkiemi, które pod tem godłem ukazały się w literaturze muzycznej. Tryska tam bogactwo myśli, a różnorodne żywioły melodyi i rytmów ujęte są przecież w całość organiczną, zdrową i jasną. Z dzieł Chopina, większego pokroju, Fantazya jest niezawodnie najbardziej skończoną kreacyą. Sam wstęp *quasi marcia* jakiż cudowny! Opowiadaniem prostem, legendowem mistrz nastraja słuchacza i przygotowuje do strasznego dramatu, rozgrywającego się w potężnem *allegro*. Wtrącone krótkie *Largo*, jakby modlitwa, stanowi śliczny kontrast z owym dramatem. Modlitwa ma nam dodać siły do wytrwania w walce, aż do końca. Do końca samego Fantazya też nie traci na sile, a wtrącony na ostatku *quasi recitativ*, dziwnie pięknie jest pomyślanym. W walce ducha, jaką Chopin chciał oddać w swojej Fantazyi, ginie się zapewnie, ale ginie się z rezygnacyą i z odwagę moralną. To też *recitativ* ten jest jeszcze ostatnim momentem skupienia ducha, zakończenie zaś uroczyste, prawie tryumfalne, to śmierć jakiegoś bohatera. Słuchając ostatnich nut Fantazyi, mimowolnie na myśl mi się nasuwa koniec *Egmonta* Beethovena.

Po Fantazyi, nastąpiły Nokturny, Walz, Scherzo z Sonaty Żeleńskiego, i w końcu kwiat, korona programu, niezrównane Mazurki, odegrane z taką dziarskością czysto swojską, z taką głęboką poezyą, z takiem wniknięciem w ducha mistrza, że zapał ogólny objawiał się najszczerszemi oznakami zachwytu. Polską nutą, polskim mazurem, żegnaliśmy odjeżdżającą w dalekie strony uroczą i genialną artystkę, w zamian za jej Pożegnanie, wypowiedziane ze łzami. My zapamiętamy z pewnością jej słowa, ale i ona, rzewnej nuty polskiej nie zapomni na obczyźnie. Niezawodnie nikt nie gra Mazurów Chopina, równie pięknie, jak księżna Marcelina Czartoryska. Niechże nam je grywa często, by nie zaginęła tradycya wykonywania arcydzieł nieśmiertelnego mistrza; można powiedzieć, że grała na sercach słuchaczów, ponieważ nikt na sali, obojętnym nie pozostał.

Nikt też obojętnym nie pozostał z pewnością, słuchając Baśni tęczowej i Dziejów piosenki Elego. Zapał publiczności doszedł do zenitu, po wysłuchaniu zawsze cudnie wypowiedzianego „Pożegnania“ Krasińskiego. Wypowiedziała też z niezrównanym wdziękiem artystka dwa wierszyki utworu hrabiny W. w których myśl piękna, ujętą została w kunsztowną formę. Pani Modrzejewska, obudziła w Krakowie tak niesłychany entuzyazm, że zbytecznem jest rozwodzić się dłużej, nad jej porywającym i potężniejącym ciągle talentem. W końcu tylko nadmienić wypada, o dwóch utworach choralnych na głosy żeńskie, wykonanych pod kierunkiem Dyrektora Towarzystwa muzycznego p. Niedzielskiego. „Chór aniołów“ Mozarta, zastósowany do słów Mickiewicza z „Dziadów“, jest miłą i wdzięczną kompozycyą, i był bardzo ładnie wy-

---

chę w imię rozsądku, widzi, że *la folle du logis* nie daje za wygraną, nie pozwala się wypędzać, że wraca, chociaż odepchnięta, więc znużony — a może tylko po staropolsku gościnny — otwiera jej drzwi i pozwala usiąść przy swoim stoliku. Dlatego też, w każdem prawie dziele Blizińskiego, w chwili, kiedy najmniej tego spodziewać się można, promień, wydarty przez nią boskiemu Febowi, pada na realistyczną kanwę komedyi i złoci ją często najidealniejszym blaskiem. I na tem to polega głównie ponętna maniera sympatycznego pisarza, który, zabłysnąwszy w „Marcowym Kawalerze,“ wszystkie swe dodatnie przymioty rozwinął i spotęgował w „Panu Damazym,“ najznakomitszym swym utworze, a może nawet najznakomitszym między wszystkiemi, jakie nowoczesna komedya polska wydała. Nie myślimy tu rozbierać rzeczy tyle razy rozbieranej, na to tylko chyba, aby powiedzieć to samo, co sto razy już o niej powiedziano, aby zsumować liczne pochwały. O „Panu Damazym“ niema dwóch zdań; wszyscy jednomyślnie zgadzają się na to, że wyborne to dzieło posiada nieprzemijającą wartość. Zaznaczymy tylko jednakże, że kto go nie czytał, nie potrafi tego tak dalece ocenić z samych przedstawień scenicznych. Potrzeba go koniecznie przeczytać, aby wszystkiemi szczegółami nacieszyć się dostatecznie, aby zrozumieć, ile prawdziwa prostota posiada kunsztu pod piórem utalentowanego komedyopisarza.

Najbliżej wspomnianych dwóch komedyj stoi „Mąż od biedy“. Tu przy nowych postaciach, takich jak ekonom Szymelski i jego żona, wprowadził Biziński parę staruszków, która dla powierzchownego widza wydać się może „pastiszem“ z pary Jowialskich. Z teatru sądząc o tem, zwłaszcza kiedy aktorowie pozbawieni siły twórczej powtarzają w nich środki, na które się zdobyli uplastyczniając wesołą dobroduszność Fredrowskich postaci, możnaby mniemać, że tak jest w istocie; ale na szczęście książka przed kilku dniami wydana, leży przed nami, a w niej państwo Dawnowscy wychodzą zupełnie inaczej, zupełnie świeżo i oryginalnie. Jakaś woń sianożęci kujawskich — rodzinnych okolic Blizińskiego — dolatuje nas na widok tych staruszków poczciwych, tak realistycznie pojętych, a tak idealnie malowanych, na tle naszej materyalistycznej epoki. Co za prawdziwa a nowa para siwych gołąbków... A jak ślicznie mówią!... Słowa ich dźwięczą harmonią staropolskiego stylu, bez naśladowania dawnej składni i dawnych wyrażeń. Wprawdzie, jakiś bardzo surowy krytyk może powiedzieć, że wchodząc w komedyi na scenę, przerywają i zatrzymują akcyę, ale któżby na to zważał, kiedy sami przez się są tacy zajmujący, tacy mili, dobrzy, kochani, a nasi z krwi i kości. Zresztą, czy formułki lub reguły określają doskonale, jak sztuka powinna być utworzoną? Broń Boże! Może być i tak i siak. Aby ładnie i sympatycznie, mniejsza o przepisy. Kaprys talentu — kiedy jest kaprysem rzeczywistego talentu — przemieni najdziwniejszy wybryk we wzór godny naśladowania.

Najmniej szczęśliwym wybuchem dobrego humoru Blizińskiego jest „Chleb ludzi bodzie“. Ale i tu jeszcze ile bystrości spostrzegawczej, ile znajomości odkrytego przezeń świata karczemnego, panującego wszechwładnie nad bitemi gościńcami i małemi miasteczkami polskiemi, w których dotąd pan propinator, pani propinatorowa i kelner z „pod Złotego Kogutka“ rej wodzą.

Przechodzimy nakoniec do „Rozbitków“, którzy jedyni — w karyerze komedyopisarskiej Blizińskiego nie osiągnęli tej jednomyślności aplauzu, jakim darzono go po każdym poprzednio wspomnianym utworze. „Zbyt wiele ujemnych postaci! brak dodatnich czynników!“ — takie odzywały się głosy ogólnie — zwłaszcza w Warszawie. Ależ zacni Zoile, obejrzyjcie się w około siebie. Żądacie prawdy i tylko prawdy od pisarza, a ile razy który odważniejszy, podaje ją, chociażby w ozłoconej i ocukrzonej pigułce, wnet chwytacie za głazy, aby go niemi ukamienować. Gdzież konsekwencya? Czyż Biziński, który tyle dodatnich postaci stworzył w poprzednich swoich pracach, nie miał prawa napisać utworu, w którym złe na nieszczęście nurtujące w naszem społeczeństwie przemaga? Wszakże tak często sztuki dramaturgów francuskich przelewają nadmiar błota na sceny polskie, a jednak spieszycie do teatru oraz podziwiacie w swych sprawozdaniach zręczność, z jaką cudzoziemskie jaskółki z kału lepią sobie gniazdka powodzenia i popularności. Czyż godzi się rzucać potępieniem na autora rodzimego, kiedy ten nie dla próżności, nie dla materyalnych zysków, nie dla schlebiania masom, ale *pro publico bono* „sercem gryząc“, tnie *verba veritatis*.

Przyznajemy z tem wszystkiem, że postacie dodatnie są za blade, wskutek czego ogólny ciemny koloryt zbytecznie przeważa; że niektóre ujemne, zbyt nagle nawracają się na dobrą drogę, co w przeprowadzeniu charakterów razi tu i owdzie niekonsekwencyą, a w fabułę sztuki wprowadza niedość umotywowane niespodzianki. Co do nas jednak, gdybyśmy kiedy krytykowali „Rozbitków“, to głównie z punktu widzenia... historyi naszych czasów. No! nie tej, wielkiej, obejmującej dzieje narodu całego orlim poglądem, ale małej, codziennej, rodzajowej, wspomnieniowej. W naszem przekonaniu, Czarnoskalscy należą do epoki poprzedzającej rok 1863, a Strasz do bieżącej chwili. To zestawienie dwóch światów z dwóch różnych dat czyni, że walka między niemi jest sztuczną, naciągniętą, nieprawdopodobną. Po za tem ani budowa sztuki, śmiało swobodna, choć kapryśna, ani pominięcie umyślne efektów scenicznych i pospolitości, które na scenie zwykle się podobają — nie budzi w nas ferworu krytycznego; przeciwnie, oryginalność tę poczytujemy za zaletę i zasługę Blizińskiemu.

Ale żeby się o tem przekonać, radzimy „Rozbitków“ przeczytać razem z innemi utworami jego zawartemi w tomie, który nam dał asumpt do napisania tego fejletonu. Już samo zapoznanie się ze stylem autora „Marcowego kawalera“ na to zasługuje, tego wymaga. Dawno powiedziano, że: „styl, to człowiek“. Otóż styl Blizińskiego jest stylem człowieka rozumnego i utalentowanego zarazem. Piękny, barwny, żywy, szlachetnie i udatnie naturalny, zrozumiały, jest dla wszystkich, jakkolwiek opracowany starannie, jakkolwiek nosi na sobie ślady wytwornej egzekwy artystycznej. Nie szuka on dowcipu i konceptu *à tout prix*, nie sięga po niego do rynsztoka, ale bierze z cudnego ogrania naszego polskiego, językowego instrumentu, mogącego oddać wiernie najwznioślejsze uczucia i najhumorystyczniejsze przygody. Znaleziony żart lub krotochwilny zwrot mowy pochłania z prawa, przysługującego wesołemu rodzajowi. Jest silny, energiczny, brutalny niekiedy, ale zawsze czysty.

Otóż w tym stylu jasnym i szczeropolskim przegląda się i odbija, jak w zwierciedle, cała moralna, pisarska, szlachecka i szlachetna postać Blizińskiego. Można o nim śmiało powiedzieć: „z dzieł jego poznacie go“.

NEMO.

konanym. Ze względu jednak na wysokie jego położenie, wymagające bardzo lekkich głosów, można było go obniżyć choć o pół tonu, na czem by koloryt o wiele zyskał. Preludyum Chopina na chór żeński i sopran solo, z towarzyszeniem fortepianu, harmonium, skrzypców i wiolonczelli, układu Mikulego, przekonało nas ostatecznie, że wszelkie przeróbki tego rodzaju, nie mogą mieć artystycznej wartości. Całe preludyum traci na ideale i prawdzie, dodatki zaś kontrapunktyczne w skrzypcach i wiolonczelli, bez których mogłoby się obejść, są zupełnie niestósowne. Fortepian i harmonium, wystarczyłyby aż zanadto do podtrzymania chóru. Podkład słów pod muzykę jest wadliwym co do prozodyi, całość wogóle pod względem rytmicznym, nie jasna. Solowa partya przytem nie leży wcale w głosie, pod względem muzykalnym nie jest też jasno określoną. Podobne układy utworów Chopina, równą przysługę oddają sztuce, co np. przemalowanie na olejno rysunków Grottgera. Ciekawi jesteśmy, jakby się to udało malarzowi?

Władysław Żeleński.

Rozmaitości.

Z Basztowej ulicy.

Pewna finansowa wielkość starozakonna płci żeńskiej, właścicielka domu z balkonem, wracając jednego razu ze spaceru, spostrzegła swoją służącą, wyglądającą sobie swobodnie z owego balkonu. Wyszedłszy na górę pani, odezwała się do sługi: Proszę Cię nie stawaj na balkonie! A dla czego? zapytała naiwna subretka. Bo ja tu czasem stawam, odpowiedziała Pani.

Otóż rozpierając się na balkonie *Czasu* myślę sobie nieraz, że tak blisko stawa tu czasem kurulskie krzesło „higieny narodowej,“ że tu się przesuwa *camera clara* wieków w studyach historycznych i jako profan z Basztowej ulicy czuję się tem wielce onieśmielony. Na szczęście jednak moje, wyższości prawdziwe nie bronią nikomu stanąć tam gdzie one stawają, czynią to zapewne w przekonaniu, że każdy przechodzień pozna od razu gdy na balkonie ukaże się sama pani. Myśl tego zestawienia nie obchodzi więc wcale i nie przeszkadza bynajmniej, prostemu śmiertelnikowi z Basztowej. Zbierać wzorki można z każdego balkonu, a z wyższego piętra dalej widać, więc w pogadankach naszych nie będziemy się ograniczali na sam Kraków, nie zostawiając jednak w żadnej z nich, ukochanego grodu, na uboczu.

Lecz nie trzeba za wiele żądać od kronikarza-sprawozdawcy. Ś. p. Józef Kremer wyrzekając pewnego razu na mnogość dzienników warszawskich, pochłaniających tyle zdolności, które nie idą wyżej z powodu iż mają codzienny w gazetach zarobek, przyrównał publicystów do kucharzy. Ledwie zgotują obiad, publika go spożyje i pyta: co będzie na kolacyę? Ten przymus w rzeczach umysłowych jest rzeczywiście paraliżujący. Nie można być dowcipnym w każdą sobotę. A jeżeli się nim było, potrzeba niepospolitej abnegacyi, aby zniknąć przed inwazyą jutrzejszego numeru. Więc nie trzeba za wiele żądać od dziennikarskiego kronikarza. Jest on jak chórzysta, jeżeli jest przy głosie, śpiewa; jeżeli jest bez głosu, śpiewa; jeżeli chory, śpiewa; kiedy smutny, śpiewa; kiedy umrze — no, wtedy nie śpiewa. Gdy więc kronikarz nie widzi i nie opowiada tego co wszyscy wiedzą, to może być spokojny w sumieniu. A że nie jest wyczerpujący, że o jedno trąci tylko, a drugie pominie — to już jego natura polno-konikowa. Jakiś Niemiec nazwał to *die Geistesabbreviatur*. Jestto skoncentrowanie myśli, sprowadzenie jej do jakiegoś silnego *minimum*, jakiegoś wyskoku rozprowadzającego się w całe szeregi myśli dalszych, nowych, w umysłach którym się udziela. Myśl ludzka potrzebuje pewnego używania, to używanie daje jej własna działalność; czytelnik żąda więc od piszącego, aby go do tej działalności pobudził, aby mu dozwolił domyślać się, szukać, i rad jest z każdej rzeczy niedopowiedzianej jaką mu się dozwala dosnuć — odgadnąć.

Takiem zajmującem: dla czego? kończy się jedna z powieści genialnej Gabryeli (Żmichowskiej), z którą można nie na każdym punkcie się godzić, ale nie można jej nie przyznać, że trzymała w ręku ten mikroskop moralny, który się nazywa poezyą.

Dla czego więc pytamy, dla czego są raz po raz takie konflikty w życiu?

Opowiadano nam niedawno, że gdzieś w głębi Pokucia, czy też w Prusach zachodnich, — nie, podobno na Wołyniu, mniejsza o to gdzie, dość że znajduje się pewna piękna pani, młoda, bezdzietna mężatka, która ubóstwiana jest od całego szeregu pań, panów i panienek; wszystko w okolicy obraca się około niej jak koło słońca; istnieje zupełna mania podobania się jej, naśladowania jej, służenia jej, i zwolennicy czy wielbiciele witają się między sobą umówionem hasłem, które brzmi: „Jej na cześć.“ Chodują kwiaty jej ulubione, noszą jej upodobane barwy; lecą na jej skinienie na drugi koniec Europy, — słowem jestto szał fordrugi koniec Europy, — słowem jestto szał fordrugi koniec Europy, — słowem jestto szał fordr

Konkurs.

L. 7448. [788-2-3]

Myślenicki Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszym konkurs na posadę **kasyera** przy Kasie oszczędności Rady powiatowej w Myślenicach, z prawem pobierania rocznego wynagrodzenia w kwocie 600 złr. i pewnej tantiemy z czystego dochodu kasy. Posada ta nadaje się na rok prowizorycznie, a po roku stale, za kaucyą 2000 złr.

Ubiegający się o takową, winien się wykazać znajomością języka krajowego, prowadzenia kasowości według podwójnej buchhalteryi, z dotychczasowego zajęcia, niemniej wiek swój udowodnić.

Podania udokumentowane należy wnosić do tutejszej Rady powiatowej do **10 kwietnia 1882 r.**

Myślenice d. 16 marca 1882 r.

Prezes: *Bzowski.*

TRAWA MIODOWA

(holcus lanatus) na grunta suche i wilgotne zupełnie wyjałowione i liche, na pastwiska jedyna roślina, bo znosi zdeptanie, raz zasiana trwa lat kilka, **korzec** wraz z workiem i dostawą do kolei w Bochni **4 złr. 50 c.**, przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się jeden korzec bezpłatnie. Zamówienia uprasza się adresować do składu nasion

J. Bulsiewicza w Bochni.

(457-13-26)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała**, nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Śagasyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (96-46-)

Zwraca się uwagę.

Przy używaniu wiedeńskiego **glansownego czernidła na obówie**, którego wierzch pudełka ma powyższą winietę, utrzymuje się skóra trwale i dostaje piękny ciemno-czarny połysk. Prócz tego polecem bardzo atrament gallusowy, **lakier na obówie, świeczki nocne, farbkę indygową do prania** i uniwersalną nieprzemakalną **maść na skórę**, która ją doskonale konserwuje. (650-4-20)

Ceniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ostrzegam przed naśladowaniem.

F. KERNREUTER

w Wiedniu, Hernals, Hauptstr. 115

przy kolei konnej.

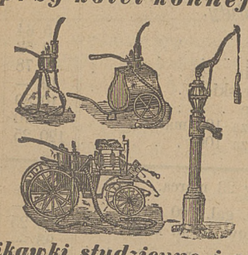

Sikawki studzienne i pożarowe z wentylami kulkowemi, węże i przybory straży ogniowej.

Studnie konstrukcyi najnowszej, w których przy naprawach niepotrzeba wyjmować rur, na każdą głębokość i dostawę wody, pompy do budowy i szybów, gnojówki, przyrządy do pompowania piwa i wina, pompy do oleju i spirytusu itp. (785-2-12)

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20

wyrabia:

Mydła toaletowe, higieniczne, kosmetyczne, do golenia brody, glicerynowe itp. z różnemi zapachami tak do twarzy, jak do rąk od 10 cent. do 1 złr.

Środki do wywabiania plam, mianowicie:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mlewa, pleśni itp. 35 c.

Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 c.

Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 c.

Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 c.

Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

Środki do wytępienia owadów, mianowicie:

Fenilin, przeciw molom, flakon 60 c.

Grylon, na karakony, wielkie i małe stonogi, szczypawki itp. flakon 30 c.

Proszek perski na pchły itp. 5, 10, 30 c. (168-5-)

Alichenin na wytępienie grzybu domowego niezawodny, litr 50 c.

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione czterema medalami zasługi.

Nadaję najszpetniejszej twarzy piękność i delikatność! **Dr. Rix,** Pani Rix, wdowa lekarza.

Pani **Wilhelmina Rix,** wdowa po lekarzu **w Wiedniu** **I. Adlergasse Nr. 12.** słynna w świecie więcej niż 100 lat istniejąca **prawdziwa**

ORYGINALNA PASTA POMPADOUR

zaprowadzona we wszystkich dworach Europy od niepamiętnych czasów.

Bez przeszkody *zwracam natychmiast każdemu pieniądze* gdy moja prawdziwa

oryginalna pasta POMPADOUR

w przeciągu 14 dni nie usunęła z każdéj nieczystéj twarzy piegów, ostud, pryszczów, zajadów, czerwoność nosa popękaną skórę, chropowatość rąk, blizn ospowych i nie uczyniła twarz **lśniąco czystą i białą.** Jestto najskuteczniejszy środek w tem stuleciu. Pism dziękczynnych nie ogłasza się.

Słoik z przepisem użycia 1 zł. 50 ct.

Wilhelmina Rix,
wdowa po doktorze med. dr. A. Rix,
w Wiedniu, *Stadt, Adlergasse 12, we własnym domu.*

(324-3-6)

PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! (718-2-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem"; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością".

Kamienica

nowo odrestaurowana, dwupiętrowa, przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 34, **jest z wolnéj ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania.** Wiadomość u właściciela realności przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 20. (817-2-3)

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wyśmienitego owocu Moreli

LIQUEUR D'OR

Wzmacniający i ułatwiający trawienie

Fabryka specyalna u Pana Garnier W ENGHIEN-LES-BAINS, POD PARYŻEM.

Dostać można w Krakowie: w cukierni PP. *Reimana i Hendricha*

Dla uniknienia fałszerstw należy wymagać prawdziwej marki handlowej Likieru Garnier. W Krakowie znajduje się tylko skład prawdziwej abricotiny w cukierni PP. Rehmana i Hendricha i w sklepie P. Hawełki. (100-24-)

Der

Augenblicks-Drucker

D. R. P. No. 14120. — K. K. Östr. Privilegium No. 9161. dem wegen seiner in jeder Hinsicht bewährten Vorzüglichkeit die silberne Preismedaille nebst Diplom von der Linzer Ausstellung verliehen wurde ist der einzigste patentirte Copirapparat mittelst Buchdruckerfarbe. Derselbe liefert auf trockenem Wege ohne Presse in fast unbeschränkter Anzahl, gleichscharfe, tiefschwarze (auch bunte) unvergängliche Abzüge, welche auch einzeln im ganzen Weltpostverein Porto-Vergünstigungen genießen. Der „Augenblicks-Drucker" läßt alle bisherigen Copirapparate als: Hecto-, Auto-, Polygraphen etc. weit hinter sich, erreicht die autogr. Presse an Leistungsfähigkeit, übertrifft solche aber an Schärfe der Abzüge und durch Einfachheit und Billigkeit. Prospecte, Zeugnisse und Originalabzüge etc. gratis und frei.

Reichenberg i. Böhm. *Steuer & Dammann.* (114-14-)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca król. belgijski nadworny dostawca król. niderl. nadworny dostawca

WYNAND FOCKINK

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**

Skład fabryczny:

WIEN,

I. Kohlmarkt 4.

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych słynnych firm. (128-12 12)

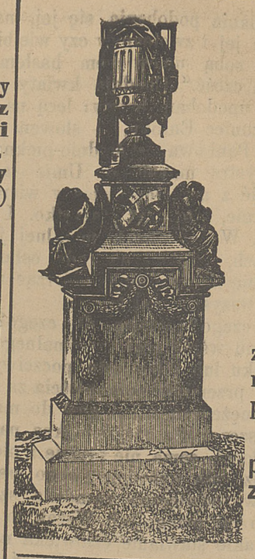

Pracownia Kamieniarska Fabiana Hochstima

w Krakowie, róg ulicy św. Gertrudy i Starowiślnej, wprost kościoła Dominikanów, obok plantacyj

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach, począwszy od 30 złr. w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków; oraz **posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe,** ktore po ułożeniu podobne są do kobierca.

Ceny zniżone. (781-2-18)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St. Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (104 66-)

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **omnięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W **uporczywych cierpieniach skórnych** używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż **zagraniczne** naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **najodpowiedniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawierają 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.

Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wiszniewski; w BOCHNI F. Reiss; w DEMBICY F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawlikowski; w PODGÓRZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i A. Filipek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid, E. Rank i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicyi. (303-5-24)

CES. KRÓL. UPRZYW.

Galic. Akcyjny Bank hipoteczny.

Czternaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we Środę d. 26 Kwietnia 1882 r. o g. 10 rano

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1881.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1881.
4. Zmiana statutów — o kasie zaliczkowej.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady Nadzorczej (§ 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 29 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PP. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów dnia 5 marca 1882 roku.

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie zapłacony). (641-3-3)

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC

dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Szanowny Panie! Przysłane mi łaskawie 5 flaszek Balsamu życia Dra Rosy otrzymałem, a ze skutku tak dalece jestem zadowolony, iż nie jestem w stanie powstrzymać się, by Panu najgoretsze podziękowania nie złożyć. Najznakomitsi lekarze tutejsi leczyli mię prawie 2 lata na nader dokuczliwą kardyalgię (ciśnienie żołądka) i nieprzyjemne odbijanie; dopiero od czasu, jak zacząłem używać Pańskiego Balsamu życia, czuję się kompletnie zrestaurowanym i jakby nowonarodzonym, tak, iż nie mogę dość Bogu podziękować, iż mi przypadkowo dał poznać tak dzielny środek dla cierpiącej ludzkości, który radbym całemu światu polecić. Abym zaś ten znakomity środek zawsze miał w domu, proszę o przysłanie zaraz 10 flaszek, na co 10 złr. załączam. Raz jeszcze dzięki moje ponawiając, kreślę się z poważaniem, uniżony

Jakób Hurka bednarz w Jassach.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką mikturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze,** w **aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Redyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmera** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Beisera** apt., **J. Piepesa** aptek., **M. Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Borszczowie** u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Brzesku** u **W. Janoszek** apt.; w **Dolinie** u **H. Weisa** apt.; w **Drohobyczu** u **H. Blumenfelda** apt.; w **Jarosławiu** u **J. Rohm** apt. i **L. Wisłockiego** apt.; w **Jaśle** u **R. Palch** apt.; w **Mańczudze** u **Rud. Hegera** apt.; w **Mołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Lipnicy Białej** u **Aug. Fuchsa** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Nahlika** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt; w **Skole** u **St. A. Lechowskiego** apt.; w **Stryju** u **Leona Gärtnera** apt., **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt; w **Tarnopolu** u **H. Kahane** apt.; w **Tarnowie** u **J. Reida** apt.; w **Żydaczowie** u **M. Bardacz** apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** aptek.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu. (552-3-15)

Tamże jest do nabycia:

Prazka „powszechna maść domowa"

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem przy zapaleniu, straceniu mleka i stwardnieniu piersi kobiecej, przy odłączeniu dziecka, na abscesy, wrzody krwawe i ropiące, na obiecranie za paznogciem, zanokcicę czyli zastrzał; na nabrzmiałość, spuchnięcia, nabiegnienie gruczołów; na martwą kość; na reumatyzm i gośćcowe puchliny, chroniczne zapalenie stawów w nogach, kolanach, rękach, biodrach; na stłuczenie, naciągnienie żył, odleżenie się chorych, pocenie nóg, nagniotki, pękanie rąk, liszajowate blizny, spuchnięcie z ukłucia owadów; zadawnione cierpienia, ropiące rany, wrzód rakowaty, otwarte żyły w nogach, zapalenie błony okostnej i t. d. — Wszelkie zapalenia, spruchnienia, stwardnienia i nabrzmienia leczą się szybko, a gdy już przyszło do ropienia, rana goi się prędko. **Słoik po 25 i 35 centów.**

BALSAM DLA GŁUCHYCH najlepszy i wielu doświadczeniami jako najpewniejszy środek uznany, dla leczenia tępego i przywrócenia zupełnie straconego słuchu. — **Flaszeczka 1 złr.**

Do mojego magazynu maszyn do szycia, towarów galanteryjnych i drobiazgowych potrzebuję **subjekta** uzdolnionego szczególniej do ekspedycyi. Umiejący obchodzić się z maszynami do szycia mają pierszeństwo. (389-12-)

W. Fenz w Krakowie.

Do majątku w Królestwie Polskiem, kilka mil od granicy galicyjskiej położonego — potrzebnym jest od 1go lipca b. r.

leśniczy

do zawiadowania i dozorowania kilku tysięcy morgów lasu.

Wymaga się dokładnej znajomości upraw leśnych, siania i sadzenia, jakoteż racyonalnego myśliwstwa.

Do zgłoszeń uprasza się dołączać kopie świadectw, opis stosunków i wysokość żądanego wynagrodzenia.

Adresować: *Kraków poste restante pod lit. D. G. Nr, 100.* (822-2-3)

Likier Chiococa

(Liquor Chiococae fortificans)

naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy

dyetetyczny środek

szczególniej do szybkiego i przyjemnego

OŻYWIENIA

podniesienia i wzmocnienia

osłabienia męskiego

do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU. Jest zarazem wybornym UNIWERSALNYM ELIKSIREM szczególniej na złe lub utrudnione TRAWIENIE, BRAK APETYTU, NIEŻYT ŻOŁĄDKA, KURCZ, KOLKI, WOMITY, PALENIE w ŻOŁĄDKU, BIEGUNKĘ, BÓL GŁOWY, BLADACZKĘ i ŻÓŁTACZKĘ, CIERPIENIA ŻÓŁCIOWE, ŚLEDZIONY, NEREK, GOŚCCOWE, REUMATYCZNE i HEMOROIDALNE. Wszystkie te przypadłości usunięte będą po użyciu tego likieru Chiococa najszybciej i pewnie, przez co konsekwentnie osiągnąć można długi wiek. Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w 6 językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład rozsyłkowy:

C. Weber, apt. w Wiedniu, VII., St, Ulrichplatz 4, gdzie należy adresować wszelkie zamówienia. — **Filialny skład:** Józef Weiss, apt „zum Mohren“ w **Peszcie:** Józef v. Török, apt. w **Tryeście:** Foraboschi, apt., al Camello; w **Pradze:** Józef Fürst, apt. we **Lwowie:** S. Beizar, apt., tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (677-3-12

Słuchajcie i dziwcie się!

Olbrzymi skład objęty od masy konkursowej fabryki Britania srébra sprzedany będzie niżéj ceny szacunkowéj. Za nadesłaniem lub też za zaliczką 6 złr. 40 c. otrzyma każdy bardzo piękny serwis stołowy z Britania srébra z 51 sztuk (który dawniej kosztował przeszło 40 złr.), poręcza się że nie szczernieje przez 25 lat.

6	noży stołowych z angielsk. stali ostrzami	
6	widelców z najlepszego Britania srébra	
6	ciężk. łyżek stołowych	„ „
12	łyżeczek	„ „
1	ciężka chochla	„ „
1	„ chochelka	„ „
2	gust. lichtarze stołowe	„ „
6	pięknych ciężk. puharków do jaj	„ „
3	wspaniałe podstaw. na cukier	„ „
1	sitko do herbaty b. piękne	„ „
1	pieprzniczka	„ „
6	łyżeczek do jaj	„ „

Wszystko to razem 51 szt. kosztuje tylko złr. 6·40.

Na dowód że to ogłoszenie niepolega na oszustwie, otrzymałem mnóstwo podziękowań i zamówień po upływie lat o doskonałości i trwałości odemnie sprowadzonych towarów. Obowiązuję się zaś publicznie jeżeli towar nieodpowiedni, przyjąć go napowrót i pieniądze zwrócić.

Wszelkie przez inne firmy ogłaszane serwisy są naśladowaniami bez wartości.

Kto zatém chce mieć towar dobry i trwały niech uda się do podpisanego (392-4 6)

A. Fraiss

w Wiedniu Rothenthurmstrasse nr. 9

gegenüber dem erzbischöflichen Palais, einziges und alleiniges Britaniasilber-Hauptdepot.

Refosco

słynne, najszlachetniejsze, czarne **wino stołowe margrabswa istryjskiego,** dostarcza podpisany w beczułkach z twardego drzewa obitych żelaznemi obręczami, mieszcz. w sobie 25—50 litrów.

po 50 ct. za litr

opłatnie z cłem, beczką i frachtem do wszystkich stacyj kolejowych w **Austryi-Węgrzech** za zaliczką

Następnie pocztą

opłatnie z cłem za zaliczką

koszyk 5 kilo

zawieraj. 35—45 sztuk najlepsz. świeżych mesyńskich **pomarańcz . złr. 1·95**

„ **cytryn . . . „ 1·95**

Począ•szy od 1 marca.

mimo ogromnego nowego cła wchodowego w paczkach pocztowych po 4¾ kilo **oclona i opłatnie,** za zaliczką, **za 1 kilo netto wagi,** czysty, prawdziwy, (627-5-) piękny towar:

Jamaika,	smaczna	złr. 1·18
Rio,	bez przymieszek	„ 1·32
Santos,	dobra i mocna . . .	„ 1·36
Domingo,	wyborowa . . .	„ 1·42
Złota jawa,	bardzo delik. . .	„ 1·58
Jawa,	natural. zielona . . .	„ 1·44
Kuba,	wielkoziarn. mocna . .	„ 1·74
Mokka,	prawdz. arab. . . .	„ 1·76
Ceylon,	najlep. brunat. . . .	„ 1·66
Perłowa Manilla,	najlep. .	„ 1·63
Perłowa Ceylon,	b. d[illegible]	„ 1·94

R. Maiti w Tryeście.

Bióro Ogłoszeń.

Na mocy pozwolenia Świetnego Magistratu kr. stoł. miasta Krakowa, zgodnie z opinią c. k. Dyrekcyi policyi, otworzyłem w Krakowie „Bióro ogłoszeń“ na wzór istniejących już zagranicą po większych miastach.

Zadaniem Bióra jest usunięcie dotychczas trwającego sposobu przylepiania ogłoszeń bez ładu i porządku, na murach kamienic, kościołów i t. p. przez ludzi, którzy nie zawsze szanując cudzą własność, zdzierają sobie wzajemnie powierzone im do przylepienia afisze.

Podpisany własnym kosztem sprawi i zawiesi na rogach kamienic oraz wewnątrz po znaczniejszych sklepach i kawiarniach tablice i swoimi ludźmi ogłoszenia na nich przylepiać będzie.

Wszystkie ogłoszenia w przeciągu trzech godzin przylepione i przez dwie doby na tablicach utrzymane będą po cenie od formatu.

Nr. I. (mały) 1 centa
Nr. II. (średni) 2 centy. (837-2-3)
Nr. III. (większy) 3 centy.

Bióro pośredniczy bez pretensyi w druku tychże.

Bióro ogłoszeń mieści się w pałacu pod Nr. 7 przy ulicy Wiślnej. Otwarte w dni powszednie od 8 do 12 godz. przedpołudniem i od 2 do 6 popołudniu. W dni świąteczne od 8 do 10 godziny przedpołudniem.

O ilości tablic zawieszonych na budynkach śród miasta i wszystkich przedmieść, którą w miarę potrzeby powiększę, donosić będę peryodycznie osobom interesowanym, instytucyom, księgarniom i drukarniom.

Gdy PP. Właścicielom, którzy raczyli pozwolić na murach swych kamienic zawiesić tablice do ogłoszeń, złożyłem deklaracye: 1) że na żądanie ustne lub pisemne usunę z muru rzeczone tablice, 2) **że mur naokoło tablicy utrzymam w stanie najlepszego porządku — przestrzegam i proszę wszystkich, lubiących zalepiać mury, by uszanowali te miejsca.**

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, proszę przyjąć życzliwie tę nowość potrzebną dla miasta.

Władysław Grabowski.

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy

mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po największej części pochodzących od

dostojnych państw.

Umeblowanie do **salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych** i **przedpokojów** we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota **z pierwszych zakładów** — są wystawione po tanich cenach w podpisanym **domu komisowym i wywozowym** uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do komptetnego urządzenia mieszkań. (231-11)

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,

Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

DONIESIENIE LECZNICZE

o jedynie prawdziwem Jana Hoffa piwie zdrowia z wyciągu słodowego, słodowej czekoladzie zdrowia i piersiowych cukierkach słodowych, w kaszlu, cierpieniach piersiowych, osłabieniu ciała, niedokrewności i t. d.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana Jana Hoffa, król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wielu znacznych orderów,

WYNALAZCY

i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, w Wiedniu fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.

Ośm lat cierpiałem na utrudniony oddech, kaszel i uderzenia krwi do głowy we dnie i w nocy, a wskutek ubytku moich sił miałem się już pożegnać ze światem; za poradą lekarską **użyłem Jana Hoffa wyrobów słodowych i z przyjemnością wyznaję, że obecnie jestem zdrowym, a wszyscy moi znajomi, którzy mnie teraz widzą, uważają moje wyleczenie jako cud. Dla pożytku podobnie cierpiących życzę sobie, aby to ogłoszono.**

Kaszel, wymioty i ciągłe uderzenia krwi do głowy dręczyły mnie we dnie i w nocy. Opadłem tak na siłach, że z trudnością mogłem chodzić, a flegma zaledwie wychodziła z piersi — miałem się już pożegnać ze światem. Wtedy w szczęśliwej godzinie poradził mi lekarz, abym dla wzmocnienia użył Jana Hoffa wyrobów słodowych jako środka leczniczo-pożywczego, mianowicie piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, słodową czekoladę zdrowotną i piersiowe cukierki słodowe. Zaraz po rozpoczęciu leczenia wyciągiem słodowym ustały uderzenia krwi, organa pożywiające zostały wzmocnione, apetyt powrócił, a z kaszlu zaledwie został ślad — jadam bez trudności wszelkie potrawy i mam spokojny zdrowy sen. Ten szybki powrót do zdrowia wydaje się wszystkim, którzy znali moje cierpienie, jako niesłychane dziwo, jest jednak prawdziwym i powoduje mnie do wyrażenia wynalazcy tych wyrobów słodowych panu Janowi Hoffowi mojego najgorętszego podziękowania i do polecenia tych wyrobów słodowych wszystkim cierpiącym. Proszę o nadesłanie 26 flaszek piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, 10 funtów czekolady, 10 woreczków cukierków słodowych.

Gyarafas Janos, porucznik honwedów.

Urzędowe doniesienie lecznicze

z c. k. garnizonowego szpitalu Nr. 7 w Gracu. — Wskutek szanownego pisma z 10 listopada b. r. upraszam o ponowne przysłanie Pańskiego piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, gdyż okazało się ono rzeczywistem dobrodziejstwem u licznych chorych powracających z Bośnii, a dotkniętych febrą powrotną, szczególniej u takich, którzy wskutek niedokrewności mózgu mieli majaczenia i brak snu. (306-7-8)

Dr. Robicek, starszy lekarz sztabowy.

Ostrzeżenie.

Wszystkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny (popiersie

wynalazcy i pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis Jana Hoffa) Gdzie niema znaku prawdziwości, należy zwrócić wyrób jako fałszowany. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Składy główne: w **Krakowie** J. Trauczyński, W. Redyk. A. Siedlecki, E. Stockmar, K Wiszniewski apt., J. Janiga kup. w Rynku gł., Ed. Fuchs, W. Fenz, Feintuch i apteka „p. złotym lwem“ na Kazimierzu; w **Podgórzu** Skakalski apt.; w BIAŁY R Harok, J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH wszystkie apteki; w DROHOBYCZU Dobrzyniecki apt., T. Jabłoński; w CZERNIOWCACH J. Golichowski, Beldowicza spadk., Bracia Tabakar, Ign. Schnirch; w JAŚLE T. W. Bragiewicz apt.; w JAROSŁAWIU J. Rohm, S. Ellenberg, Wisłocki apt.; w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser. P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug i poszczególne apteki; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., Schaitter & Co., Neugebauer; w SĄDOWEJ WISZNI Walery Włodzimirski apt.; w SAMBORZE K. Maresch, apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE Macura apt., Kaczkowski, związek; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w SUCZAWIE Ed. Liszka aptek.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, Kahane i Fleischmanna apt.; w ŻURAWNIE Dr. Tomaszewski apt. — **dalej we wszystkich renomowanych aptekach krajowych.**

ZADZIWIAJĄCO KOJĄCY W SWYM SKUTKU

w gośćcu i reumatyzmie

w cierpieniach nerwowych wszelkiego rodzaju, w bólach twarzy, migrenie, bólach bioder (Ischias) rwaniu w uszach, reumatycznych bólach zębów, bólach krzyżów i stawów, kurczach, ogólnem osłabieniu mięśni, drżeniu, sztywności członków wskutek dłuższych marszów lub podeszłej starości, dolegliwościach w zabliźnionych ranach, porażeniach itp. jest wyrabiany z ziół leczniczych alpejskich przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu

wyciąg roślinny

„Neuroxylin“

„Neuroxylin“ służy do wcierania i działa nadzwyczaj szybko i pewnie. W licznych i oddawna robionych próbach w szpitalach cywilnych i wojskowych okazał się Neuroxylin jako najlepszy środek uśmierzający ból, pod którego wpływem łagodnieją nawet najsilniejsze bóle, a nawet w zastarzałych cierpieniach zupełnie giną. Potwierdzają to pochwalne uznania słynnych lekarzy i mnóstwo podziękowań wyleczonych przez Neuroxylin.

Cena: 1 flaszka (zielono opakow.) 1 złr., 1 flaszka silniejszego gatunku (czerwono opakow.) na gościec, reumatyzm i porażenia złr. 1 c. 20, pocztą o 20 c. więcej za opakowanie.

Każda flaszka ma jako prawdziwa wyżej wydrukowany urzęd. prot. znak ochronny.

U Z N A N I E.

Wielmożny Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

Cierpiąc na bardzo silny bolesny reumatyzm w połączeniu z czasowem porażeniem nóg i rąk, użyłem Pańskiego dotychczas w swym całym i zadziwiająco korzystnym skutku niedoścignionego wyciągu roślinnego „Neuroxylinu“ do wcierania, i tylko 2 flaszki, obwinąłem cierpiące części płótnem (napuszczonem doskonałym wyciągiem), a teraz z zadziwieniem spostrzegam, że jakby cudem zupełnie wyzdrowiałem i nie czuję ani częściowego porażenia, ani bólu. Z wdzięcznością donosząc o tem, zostawiam Panu wolność publicznego ogłoszenia. Z szacunkiem (141-8-9)

Wiedeń, 29 maja 1881 r. **J. Baar,** fabrykant mebli, Schöllerhof.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“ i P. Mikolasch apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski: w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz: w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl.

ŚRODKI weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,

c. k. nadwornego dostawcy.

C. k. konc. proszek korneuburski dla bydła **dla koni, bydła rogatego** i **owiec;** wypróbowany jako **proszek pożywczy dla bydła** przy regularnem podawaniu na mocy długoletniego doświadczenia **w braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka,** jako środek zapobiegawczy przeciw dolegliwościom oddychania i trawienia wzmacnia on znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zaraźliwym wpływom i zmniejsza skłonność do gruczołów i kolek.

C. k. uprzyw. płyn przywrotczy (woda do mycia) dla koni. Dla wzmocnienia przed i rekonwalescencyi po większych trudach, tudzież jako środek wspomagający przy opatrywaniu w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, osłabieniu członków, sztywności mięśni i t. p. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (**tylko wtedy prawdziwa,** jeżeli szyjka flaszki zapieczętowaną jest **czerwonym paskiem papieru,** zaopatrzonym w moją **podobiznę podpisu** i mój **znak ochronny**).

Karma pożywcza **dla koni i bydła** dla szybkiej pomocy wynędzniałych zwierząt i dla podniesienia karmy. W skrzyneczkach po 6 złr. i 3 złr., w paczkach po 30 c.

Vaseline na końskie kopyta przeciw kruchym i pękającym kopytom, puszka 1 złr. 25 c.

Kit na kopyta. (Sztuczny róg na kopyta). Laska 80 c.

C. k. uprzyw. proszek odwaniający dla stajen, wychodków, dołów, zarazem doskonały kit do spajania soli nawozowej. — 1 paczka ½ kilo 15 c., ½ skrzyni 1 złr. 40 c., skrzynia 2 złr. 40 c.

Proszek dla świń **dla wzmocnienia karmy** i szybkiej pomocy dla wynędzniałych świń, tudzież jako środek zapobiegawczy przeciw zgorzelinie. — Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała paczka 63 c. (403-3-8)

Mydło do mycia **przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych,** 1 pudełko blaszane 100 gramów 80 c., 1 pudełko blaszane 300 gramów 1 złr. 60 c.

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE** hurtownie: M. Jawornicki, częściowo: W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., K. Wiszniewski apt., M. Markiewicz apt., J. Janiga, — w BIAŁEJ E. Keller apt., A. Reichert spadk. apt., J. Knaus, — w BOCHNI F. Reiss apt., P. Niedzielski, J. Michnik, — w BORSZCZOWIE M. Niemczewski, — w HORODENCE M. Aksentowicz apt., — w JAROSŁAWIU Wiktor Rohm apt., J. Wisłocki apt., — w JAŚLE Józef Steinhaus, — w KRZESZOWICACH Fr. Vogl, — w LANCKORONIE (KALWARYA) Aron Wischnitzer, — w LIPNIKU August Fuchs apt., — w MILÓWCE M. Quirini apt., — w MYSLENICACH M. Gutmann i Syn, B. Schöngut, — w NOWYM SĄCZU W. Filippek apt, Kosterkiewiczowej wdowy spad., — w PRZEMYSLU L. Nahlik apt., J. Maszewski apt., F. Gajdeczka, Ed. Machalski, J. Dominikowski, — w PRZEWORSKU Feliks Switalski apt., — w ROZWADOWIE And. Czeniecki apt., — w RZESZOWIE J. Schaitter i Spółka, — w SĘDZISZOWIE J. Mizerski aptek., — w STANISŁAWOWIE Alb. Amirowicz apt., J. Macura apt., A. Beill apt., — w STRYJU J. Zagórski apt., J. Nussenblatt i Spół., — w SĄDOWEJ WISZNI J. Włodzimirski apt. — w TARNOWIE W. Müldner i Sp., Fr. R. Leszczyński apt., L. Chodacki apt., J. Ried apt., — w ULANOWIE D. J. Wroński apt., — w USTRZYKACH DOLNYCH Wanda Rutkowska, — w WOJNICZU Karol Nodzyński apt., — w ZAKLUCZYNIE K. Kamieniobrodzki apt., — w ŻMIGRODZIE A. Peszkowski apt., — w ZOŁYNI Borzemski apt., — w ŻYWCU Ad. Blumenthal apt., J. Heczko apt., L. Kloska apt

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.**

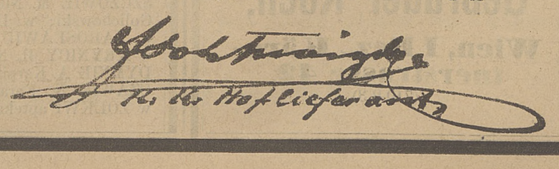

EDYKT.

W skutek polecenia c. k. Sądu deleg. miej. w Krakowie z dnia 7 marca 1882 L. 7253 celem zaspokojenia pretensyj Ludwika Kastorego jako pełnomocnika Aleksandra ks. Cz rtoryskiego, w kwocie 375 złr. w. a. zpn., odbędzie się w domu pod L. 277 Dz. I. w Krakowie przy ul. Sławkowskiej w dniu **30ym marca 1882 roku** o godzinie 10ej z rana przymusowa sprzedaż licytacyjna ruchomości u p. Ignacego Höffelmajera, protokółem z d. 16 lutego 1882 r. L. 5375 egzekucyjnie zajętych i na 1684 złr. oszacowanych a mianowicie: **broni różnego rodzaju i urządzenia sklepowego,** jako w drugim terminie poniżej ceny szacunkowej.

O czem chęć kupna mający i strony interesowane zawiadomienie otrzymują (659-3-6)

Kraków dnia 14 marca 1882 r.

Fita.

PAPIER **FAYARD et BLAYN**

przeciw gośćcowi, niezytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (315-8-)

---

500 DUKATÓW

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedyk[illegible]iek zowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe,

emerytow. dostawca nadworny, ***Mödling*** bei ***Wien,*** Villa Kothe.

Składy w Krakowie mają pp. aptek: A. Siedlecki, E. Radler, K Wiszniewski, E. Stockmar, W. Redyk „pod Barankiem“ — i wszystkie apteki, handle perfumów, galanteryj i materyałów w Galicyi. (256-10-)

WYBORNE ZEGARKI najtaniej w składzie zegarów od 34 lat znanym, firmy

M. HERZ,

fabrykanta zegarków

we WIEDNIU Stefansplatz Nr. 6.

RZETELNE poręczenie. Największy wybór dokładnie zregulowanych genewskich zegarków kieszonkowych, ocechowanych w c. k. urzędzie cementniczym. Cylindry do polowania i pracy po 6, 7, 8, złr.

Nowość! Zegarek kieszonkowy z budzikiem w każdem położeniu idący i przypominający złr. 10, 11, 12.

Srebrne zegarki cylindrowe .	8,	10,	13 i wyżej
„ „ kotwiczne .	14,	16,	20 „
„ „ remontery cięż.	14,	20,	30 „
Srebr. i pozł. zegarki damskie	12,	15,	18 „
Złote zegarki damskie . . .	18,	25,	40 „
„ „ cylindr. męzkie	28,	32,	35 „
„ „ kotwiczne . .	35,	40,	50 „
„ „ remontery . .	40,	60,	80 „
„ „ damsk remonter.	28,	40,	60 „

Srebrne łańcuszki do zegarków od 2 złr. do 12 złr., złote łańcuszki po złr. 18 do 100 złr.

Inne towary złote i srebrne i klejnoty sprowadzone być mogą w najlepszym kształcie z pierwszego źródła po najtańszej cenie. Zamówienia załatwia się bezwłocznie za zaliczką. Co się nie podoba, będzie wymienione. Przyjmuje zegarki i kosztowności w zamianę. Zakład dla reperacyj.

Zegary pendułowe własnego wyrobu w doskonałym gatunku. Rysunki i cenniki darmo. Modne zegary salonowe w marmurze, bronzie, cuivre poli i t. d. wszelkiego rodzaju! Budziki począwszy od 4 złr. zwyż.

Uznania o moich dostawach zo strony prof. Gab. v. Moor w Czerniowcach, prof. W. Schechtla we Lwowie, M. Konopackiego właściciela dóbr w Kobylem (polecony przez ówczesnego burmistrza Tarnopola Dra Kozmińskiego, ten zaś polecony przez c. k. radcę dworu J. Wierzbickiego w Wiedniu i t. d.) były w swoim czasie w tym dzienniku zamieszczone. (639-4-6)

Zwracam uwagę!

Moje zegarki, które aż do najtańszego gatunku są najlepsze (o których gustownem wykonaniu i trwałości posiadam ze strony mych długoletnich kupujących także liczne uznania) proszę zupełnie nie zamieniać z ordynaryjnym towarem niepodobnym do używania a ogłaszanym z wielu stron.

Ces. król. wył. uprz.

ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.** C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . złr. 3
1 słoik pomady orzechowej złr. 2
1 flakon olejku orzechow. złr. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.

Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rucker apt. (545-10-20)

WAŻNE DLA GOSPODYŃ.

Dzieło 24 arkuszy druku, jako reszta kilkudziesięciu egzempl. pozostała z nakładu pod tytułem

Zbiór Umiejętności Kucharskich

mieszczący w sobie obok doskonałej kuchni mięsnej i postnej, **wszelkie pieczywa ciast na Święta Wielkanocne** i t. p. oraz przyrządzanie **wszelkich wędlin i konserw**, z dodaniem praktycznego poradnika we wszystkich domowych gospodarskich potrzebach i przygodach.

Cena dzieła tego złr. 1, z przesyłką pod opaską 1 złr. 10 ct. Nabyć można w księgarni **K. Bartoszewicza** w Krakowie w Rynku gł. (853-2-6)

WALNE ZEBRANIE

Spółki akcyjnéj teatru polskiego

w ogrodzie Potockiego w Poznaniu

odbędzie się

w hotelu francuzkim w dniu **31** b m. o godzinie 4 po południu, na które akcyonaryuszów Spółki Rada nadzorcza zaprasza i podaje porządek następujący:

1) Zagajenie walnego zebrania przez przewodniczącego w Radzie nadzorczej i ukonstytuowanie biura.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczéj.
3) Sprawozdanie dyrekcyi Spółki.
4) Sprawozdanie skarbnika ze stanu kasy.
5) Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie pokwitowania dyrekcyi.
6) Wybór R dy nadzorczej. (660-2-2
7) Wnioski Rady nadzorczéj i dyrekcyi.
8) Wnioski członków.

Rada nadzorcza
Spółki akcyjnéj teatru polskiego w ogrodzie Potockiego w POZNANIU.

Kupna lokacyjne

i spekulacyjne

we wszelkich kombinacyach **wolnej spekulacyi, konsorcyj i premij** uskuteczniа w uznany sposób rzetelnie i dyskretnie po oryginalnych kursach na jedynie i wyłącznie dla Austryi, Węgier decydującej

wiedeńskiej giełdzie

dom bankowy **„Leitha“** (Halmai) w Wiedniu, Schottenring Nr. 15. Fachowa, szybka i uznana **informacya, telegr., awiza, Nra na próbę finans. pisma i losowań „Leitha“** tudzież obszerną **broszurę** (plany gry wszel. eur. losów, objaśnienie walorów lokac., spekulac. i t. d. opłatnie i darmo. (495-9 12)

Materye na ubrania

ylko z trwałej dobrej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** z dobrej wełny owczéj za

złr. 4·96 na **jeden ubiór** z lep. owczej wełny za
„ 7·44 na **jeden ubiór** z pięknej „ „ „
„ 10·— na **jeden ubiór** z najlep. „ „ „
„ 12·40.

Pledy podróżne po złr. 4, 5, 8, do złr. 12 nieodpowiednie przyjmuję napowrót opłatnie. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilarowe poleca

J. Stikarofsky

skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Zbiór wzorów dla krawców na koszt. Zwracam uwagę pp. **majstrów krawieckich** na znaczny wybór i **nader tanie ceny.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję na powrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim polskim, francuzkim i włoskim. (594-8-24)

TYLKO U FIRMY

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I.

Najlepsze i **najtańsze obówie** męzkie, damskie i dla dzieci, gustowne i trwałe, w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. **Damskie kamaszki Lasting** z mocnemi podeszwami od złr. **2** c. **75** i wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą od złr. 4 wyżej. Wszelkie gatunki **obówia dla mężczyzn, kobiet i dziewcząt na ulicę i na przechadzkę** z Lasting i innych skór po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco. (698-5-)

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie a nieodpowiednie towary wymienione.

Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

KAUCZUKOWĄ PAPĘ DACHOWĄ

I. i II. gatunek, w zwojach po 10 metrów, tudzież

kauczukowy lakier dachowy

polecamy jako najtańszy i ogólnie uznany

MATERYAŁ DO POKRYCIA DACHÓW.

Kompletne obdachowanie tego rodzaju, niemniej

obdachowanie drzewnym cementem

przyjmujemy za długoletniem poręczeniem po najtańszych cenach. (764-2-12)

Kosztorysy i szczegółowe cenniki przesyłamy chętnie na łaskawe żądanie.

Posnansky & Strelitz
w Wiedniu, VI., Mollardgasse Nr. 17.

Powóz zwany Landao

wiedeński, z fabryki Lonnera, w bardzo dobrem stanie, **kareta i powóz** półkryty są do **sprzedania** — Wiadomość u **Sobieszczańskiego** naprzeciw hotelu Krakowskiego. Nr. domu 112 stary, nowy 2. (742-4-6).

PIĘKNY GARNITUR mebli

pokrytych niebieskim aksamitem i zupełnie nowy krótki **fortepian** są do 1 kwietnia tanio do sprzedania pod Nr. 104 ulica Basztowa I piętro. (831-2 3

Maszyny do szycia

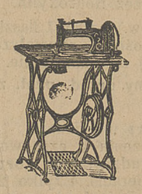

Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę do szycia Howego, Singera lub Wheelera i Wilsona z 5-letniem poręczeniem we fabryce maszyn do szycia p. f. **A. Seidler** w Wiedniu V. Hundsthurmerstr. 117. Maszyny te odebrano napowrót od osób, które zbankrutowały, dlatego są jeszcze całkiem nowe. (611-4-10)

TASIEMCA z GŁOWĄ

usuwa w 1½ godziny **urzędowo jako jedynie niezawodny i bez przykrych następstw działający uznany środek**, który otrzymać można **w aptece w Inzersdorf pod Wiedniem** (także pocztą). Cena 1/7 zwykłych honorarów. (717-3-10)

TREMOLO

!! koncertowa harmonijka !!

z dzwonkiem.

Nowość Nowość

Z drukowaną szkołą wraz z 3 melodyami tak, że każdy choćby niewyuczony muzykalnie może grać najpiękniejsze ***arye kompozycye.*** Cena złr. **2·25.** (501-7 7)

Roz yłka za zaliczką pocztową.

Tylko wprost do nabycia u podpisanych.

Klingl & Baumann
w Wiedniu, I., Tegetthofstrasse Nr. 3.

Wiele setek złr.

rocznie oszczędzają większe gospodarstwa domowe, restauracye, kawiarnie i t. d. które mój zapas

rumu, herbaty i kawy

sprowadzają w prost od podpisanego składu towarów po następnych cenach hurtowych: kawa Ceylon 1 funt 80 ct., kawa Mokka 1 funt 80 ct., kawa Perłowa 1 funt 80 ct., kawa Cuba 1 funt 80 ct., kawa Portorico 1 funt 70 ct., kawa Jawa 1 funt 70 ct., kawa Jamaika 1 funt 60 ct., kawa Manilla 1 funt 50 ct.,

Wszystkie gatunki codziennie świeżo za pomocą pary palone, wedle świeżego c. k. patent. sposobu, funt o 10 ct. drożej. Wszystkie gatunki kawy są smaczne, silne, **oclone**, bez doliczenia za opakowanie a przy zakupnie 10 funtów = 5 kilo opłatnie pocztą do wszystkich stacyj pocztowych w Austryi-Węgrzech i Niemczech. Rum Jamaika bardzo stary, w oryginalnych litrowych butelkach złr. 1·60, rum antylski delikatny, bardzo dobry do herbaty, w baryłkach około 10 litrów, litr po 40 ct., koniak bardzo stary litr złr. 1·60, ½ funta bardzo dobrej rosyjskiej herbaty karawanowej złr. 1·50, prawdziwe figi sułtańskie b. dobre 10 funtów złr. 2·25, najlepsza oliwa stołowa z Aix z opakownaiem opłatnie od każdej stacyi pocztowej 10 funtów złr. 4·80. **Rozsyłka za zaliczką.** (535 4-4)

Od dawna słynny połączony londyński, amsterdamski i hamburski skład towarów, rumu, herbaty i kawy.

w Wiedniu
Hernals, Ottakringerstrasse Nr. 98.

Nie, mój przyjacielu, niewygrałem żadnej głównej wygranej, lecz kupuję modne moje suknie u **Braci Koch** taniej niż ty twoje wygalgany.

Gustowna zarzutka zł. 12
Modne ubranie . . „ 16
Ubranie dla chłopców . . . . . „ 10
Modne spodnie i kamizelka . . „ 7

Zamówienia będą punktualnie uskutecznione.

Gebrüder Koch,

Wien, I Bez., Kärntnerstrasse 42.
(710-2-3)

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego we LWOWIE

i Filii tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzédają po kursie dziennym

5% Premiowane Listy Hipoteczne

w razie wylosowania

płatne po 110 złr. za każde 100 złr.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r., Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. (382-19)

1000 złr. w. a.

tej damie,

któraby po użyciu mojej

maści na piegi

nie wygubiła tak piegów, jak plam wątrobianych, po połogu i z opalenia słonecznego, wogóle wszelką zmianę kolorytu cery. 1 słoik za zaliczką 2 złr. 10 cnt.

Włosy na twarzy.

Niepodobna było dotychczas wygubić włosów z widocznych miejsc, aby więcej niewyrastały, gdyż żaden środek nie pomagał. Dlatego środek mój zrobi wrażenie, gdyż nietylko wygubia on włosy, **lecz także przeszkadza dalszemu porostowi**, tembardziej, że przyjmuję **wszelkie poręczenie** za skutek, obowiązując się w razie **nieudania** do zwrotu całej kwoty.

Cena małej flaszeczki 5 złr., dużej 10 złr. (232-6-16)

ROBERT FISCHER, doktór chemii
w Wiedniu, I., Johannesgasse 11.

Dentysta H. Alphons

przybył do **Krakowa.** W rzeczach dotyczących jego fachu zastać go można w **hotelu Pollera** w zwykłych pokojach. (852-2 2)

Woda i Pudry do Zębów Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU, 8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (221 6-)

Grand magasin de Nouveautés

WILHELM JUNGMANN & NEFFE

w Wiedniu, Albrechtsplatz 3.

Zastępca tegoż magazynu przybył z wzorami najnowszych materyj jedwabnych, wełnianych i perkali, na kilka dni do **Krakowa** i mieszka w hotelu Saskim pod Nr. 47. (848-2-2)

Ważne dla

cierpiących na płuca!

zolzy, blednicę, niedokrewność angielską chorobę i przychodzących do zdrowia.

Uznania o doskonałym skutku wyrabianego przez aptekarza **Jul. Herbabnego** w Wiedniu

syropu wapienno-żelazistego z podfosforu wapna.

Wielmożny Pan Jul. HERBABNY aptekarz w Wiedniu.

Pański syrup wapienno-żelazisty uratował mi życie, wypowiadam więc Panu **najgorętsze podziękowanie** za wielkie zasługi, które Pan sobie zjednałeś dla cierpiącej ludzkości przez ten wyrób. Zarazem upraszam o przysłanie mi natychmiast za zaliczką znów 6 flaszek tego **nieocenionego syropu.**

Kis-ker w Węgrzech 31 maja 1881 r.

Adam Roth, restaurator.

Upraszam znów o łaskawe przysłanie 6 flaszek Pańskiego tak **zbawiennego syropu wapienno-żelazistego.** Muszę otwarcie wyznać, że **wyrób ten prawie cudownie działa**, gdyż czuję się po **jego krótkiem użyciu zdrowym** a wszelkie dolegliwości tak w piersiach, jak żołądku stanowczo ustały. Zamierzam podać to do ogólnej wiadomości i **polecić** ten **syrup** wszystkim cierpiącym **jaknajgoręcej.**

Sofienschloss p. Beneschau, 25 sierpnia 1881.

G. Hynek, adjunkt leśnictwa.

Proszę mi przysłać za zaliczką jeszcze 6 flaszek Pańskiego **słynnego syropu wapienno-żelazistego** którytо **doskonały wyrób świetnie mi pomógł. Przyszedłem przez niego do nowych sił** i spodziewam się że po użyciu tych 6 flaszek zupełnie wyzdrowieję.

Orebic, w Dalmacyi 21 sierpnia 1881 r. (140-8-9)

Karol Gulin, c. k. wachmistrz żandarmeryi.

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokółowany.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKIET“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY. w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“ i P. Mikolasz apt.; w BIAŁY E. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt.; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w Kołomyi J. Sidorowicz w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCE M. Quirini: w RADYMNIE A. Karpiński; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski w SUCZAWIE N. Karaczewski; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl. w ŻÓŁKWI apteka obwodowa.

MAGAZYN F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek gł. A—B.

poleca

Bilety wizytowe od 50 c. za 100
Monogramy kolorowe od 1 złr. za pudełko składające się z 50 listów i 50 kopert;
Papiery listowe zawsze najnowsze;
Materyały piśmienne rysunkowe i malarskie;
Skład komisowy chińsk. srebra znanej w Krakowie od lat kilkudziesięciu fabryki **J. S. Herrmanna** w Wiedniu;
Skład hektografów krakowskich uznanych za najlepsze i najtańsze. (363-25-)

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 8, naprzeciw fotografa A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (3077-20-)

MYDŁA

tłuste i glicerynowe

w największym wyborze

u Wilhelma Fenza

w Krakowie. (177-85

Do sprzedania z powodu wyjazdu z Krakowa:

ogród 1235□ sąż. razem albo na dwie parcele podzielony, przy ulicy karmelickiej, frontu 25 sągów, dalej kilkanaście tysięcy zahipotekowanego kapitału z 7%, różne sprzęty gospodarskie. stajnia czyli kram r...ośny, szopa, okna i drzwi stare, jakoteż narzędzia bednarskie. Bliższa wiadomość u **E. Mazala,** ul. Karmelicka pod Nr. 55 w Krakowie. (663-5-6)

E. LEICHT,

fabryka pozłotnicza w Rynku l. 51, II. piętro, posiada w swym składzie w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Floryańskiej

wszelkie ramy do obrazów i luster, oraz wielki zapas luster w złoconych ramach w różnej wielkości, wszelkich obrazów i krajobrazów w różnej wielkości ramach i najnowszego gustu, ramy i konzolki, gzymsy do okien przyozdobione i t. d. i wszelkie w ten zakres wchodzące przedmioty, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w kościołach, uskutecznia reparacye w jak najkrótszym czasie i po bardzo umiarkowanych cenach. (820-2-12)

HOMEOPATYCZNĄ

KAWĘ ZDROWIA,

prawdziwe tureckie

powidła i śliwki,

prawdziwy amerykański

krochmal połyskowy,

Drożdże prasowane

z najlepszej fabryki

pp. *Mautnerów* w Wiedniu,

wyborne

ogórki kiszone,

poleca handel **JANA NAGLA**
w Krakowie, Rynek główny.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się spiesznie. (189-6-)

Ważne dla panów majstrów krawieckich.

Wzory najmodniejszych materyj z wełny owczej na ubrania męzkie i dla chłopców posyłam na żądanie bezpłatnie.

Następne zamówienia uskuteczniam jednak tylko za zaliczką pocztową. (651-5-5)

Skład fabryczny sukna
Jana Günzberga w Gracu.

Lokomobile w sile od 1 do 20 koni;
Parowe młocarnie w 6rakiej wielkości;
Żórawie (Feimenkrähne, Stacker) przewoźne lub umocowane na młocarni;
Rud. Sacka pługi, siewniki Patent. sieczkarnie, trieury, kieratowe garnitury młocarniane i t. d. i t. d.

najnowszej konstrukcyi i bardzo trwale wykonane.

dostarczają punktualnie po cenach oryginalnych.

Vogel & Co, Wien
II., Untere Augartenstrasse Nr. 33.
Illustr. cenniki **darmo i opłatnie.**
Na zapytania w każdym języku z raz odpowiedź. (488-10-60)

Za zaliczką 10,000 złr. w. a.

p szukuje się kupna mniejszego majątku z ładnym i wygodnym domem mieszkalnym. Łaskawe oferty pod lit. *A. M.* poste rest *Kraków.* (839 2-3)

Skład płótna, gotowej bielizny i wypraw dla dam

A. Nowickiego w Krakowie

gł. Rynek l. 20 (dom Ks. Jabłonowskiej), poleca płótna we wszelkich gatunkach, gotową stołową bieliznę. Towary wyborowe, ceny dotąd niepraktykowane niskie. Zlecenia załatwia bezzwłocznie. (832-2-2)

RUDOLF GLIXELLI blacharz

w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 27,

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się i nadal pokrywania **dachów i wież kościelnych,** tak w miejscu jakoteż i na prowincyi — wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczanym z 2—3 letnią gwarancyą. Zarazem poleca skład swój zaopatrzony w wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe kąpielowe, itp. po cenach bardzo umiarkowanych (571-3 7)

Niniejszym podaję do publicznéj wiadomości — że zwiedzającéj Szan. Publiczności „Kopiec Kościuszki“ nie wolno jest z zakazu propinatora p. Nehmera żadnych trunków używać w kantynie tamtejszej. (744-3-5) **Anna Frömell.**

Do sprzedania

5 krów holenderek nadliczbowych zdatnych do chowu i **6 jałówek** holenderskich dwuletnich. (836-2-3)

Zarząd dóbr w Czudcu, p. Rzeszów.

Odznaczony medalem w Cieszynie 1880, Gracu 1880, w Frankfurcie n. M. 1881, Lincu 1881, Chebie 1881 roku.

Handel sukna

firmy

Edward Cerhak w Ołomuńcu

rozsyła pp. majstrom krawieckim bezpłatnie zbiory prób

darmo.

Małe próbki prywatnym kupującym. **Cerhaka c. k. wył. uprz. uniwersalne wełniane kołdry polowe i obozowe z poduszką nadymaną powietrzem, sztuka po 13 złr.** Zamówienia tylko za zaliczką. 497-9-12)

Na kaszel i chrypkę.

Środek zapobiegający suchotom.

Uniwersalna herbata z Radhostu i rożnowskie cukierki z mchu

wielce polecenia godne we wszystkich nawet zastarzałych cierpieniach płuc, serca, piersi i szyi, szczególniej w gorączce trawiącej, osłabieniu żołądka, ogólnej słabości nerwowej i rozpoczynającej się gruźlicy.

Ta wedle przepisu lekarskiego zrobiona herbata kosztuje w puszce wystarczającej na 14 dni z opisem użycia 1 złr., pół paczki na 7 dni 50 ct. orygin. pudełko rożnowskich cukierków z mchu 50 ct., za stempel i opakowanie oddzielnie 10 ct.

Uniwersalną herbatę z Radhostu i rożnowskie cukierki z mchu można dostać prawdziwe i wyłącznie w aptece **J. Seicherta** w **Rożnowie** (na Morawie). Zamówienia za zaliczką pocztową.

Składy mają następujący aptekarze: w **BIAŁY-A, Reichert;** w **BRZESKU, W. Junuszek;** w **JAROSŁAWIU, A. Bohusz, L. Wisłocki;** w **KOŁOMYI, J. Sidorowicz;** w **KOSSOWIE, A. Bursa;** w **KRAKOWIE, dr. Sawiczewski;** we **LWOWIE, Zyg. Ruker, G. Mülling & Mahlik;** w **PRZEMYŚLU, F. Nahlik;** w **RADYMNIE, M. Smichowski;** w **SKOLE, W. Łukasiewicz;** w **STRYJU, I. Zgórski;** w **TARNOPOLU, F. Jamrogiewicz;** w **UHNOWIE, M. Domain,** w **ULANOWIE, dr. Wroński;** w **ŻYDACZOWIE, M. Bardacz;** w **WIEDNIU, C. Haubner I, am Hof.**

Rożnowska esencya nerwowa szybko i trwale działająca na gościec, reumatyzm osłabienie nerów i mięśni. Orygin. flaszeczka 70 ct., pocztą 10 ct. więcej.

Dr. Horsta jedynie prawdziwa woda na oczy ściśle wedle starego przepisu, szczególniej odpowiednia do wzmocnienia i utrzymania wzroku każdego wieku, leczy w najkrótszym czasie bez przerwy zawodu pacyenta wszelkie zapalenia oczu, jęczmień, łzawość. Orygin. flaszka z opisem użycia 70 ct., pocztą 10 ct. więcej.

Prawdziwe dr nabycia tylko wprost z apteki w Rożnowie. (584-4-)

W niepewności

zapytuje niejeden chory siebie któremu z tak wielu ogłoszeń, zalecających najrozmaitsze środki lecznicze, zaufać. Ten lub ów anons zaimponuje choremu swemi rozmiarami; wybiera tedy i najczęściej — źle! Kto takich przykrych zawodów chce uniknąć i nie wydawać swych pieniędzy nadaremnie, ten powinien sprowadzić sobie z c. k. uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu **(Karl Gorischek, K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz 6)** wydaną przez Richtera księgarnię nakładową w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) broszurkę pod tytułem **„Przyjaciel chorych“.** W broszurce tej omówione są w sposób odpowiedni i wyczerpująco najpewniejsze i doświadczone środki lekarskie, co daje choremu możność spokojnie i dokładnie rzecz zbadać i co najodpowiedniejszego dla siebie wybrać. Dziełko powyższe, 50 polskie wydanie, rozsyła pomieniona księgarnia uniwersytecka na żądanie bezpłatnie i franco, a zamawiający nie ma przy tem innych kosztów, jak tylko 2 kr. w. a. na kartę korespondencyjną. (153-8-10)

W administracyi *„Gazety Krakowskiej“ i u p. A. Biasiona*, są do nabycia fotografie, zdjęte przez Wgo Rzewuskiego, z katafalku wspaniale przybranego na Nabożeństwie odbytem w kościele OO. Dominikanów dnia 31 stycznia b. r. za duszę ś. p.

Jana Kilińskiego

Dochód ze sprzedaży przeznacza się w połowie na fundusz utrwalenia tegoż Nabożeństwa i na podupadłych rzemieślników. Sztuka 1 złr.

Nadzwyczajnej ważności dla oczów każdego.

Prawdziwa woda na oczy Dra White przez Tr. Ehrhardta w Gross-Breitenbach w Turyngii jest od r. 1822 w całym świecie słynna. Zamówienia na takową, flaszkę po 1 złr., przyjmuje aptekarz **E. Stockmar w Krakowie.** (745-1-)

Należy żądać wyraźnie **tylko** Dra White wody na oczy Tr. Ehrhardta.

Wielmożny Tr. Ehrhardt. Pańską prawdziwą **Dra White wodą na oczy,** uszczęśliwiłem tutaj już wielu cierpiących na oczy, dlatego proszę (zamówienie). Mezzig 5 marca 1880 r. Kühn, właściciel hotelu. — Sprowadziłem już raz prawdziwą **Dra White wodę na oczy,** która mi bardzo dobrze posłużyła, dlatego proszę (zamówienie.) Bonn 11 marca 1880 r. J. Greve. — Pańska prawdziwa **Dra White woda na oczy** sprawiła mi w krótkim czasie ulgę, dlatego (zamówienie) Waistenthin d. 6 marca 1880 roku. Schwendke.

W sobotę 25 i niedzielę 26 marca
wielka produkcya
szybkiego biegu

na błoniach popołudniu o godzinie 4. Programów dostać można przy moście Wolskim. Miejsce biegu natyczone będzie chorągiewkami. Bliższe szczegóły w afiszach. (857)

1000 cygarniczek

papierowych z długiem piórkiem, w różn. kolorach, gładkie złr. 3, złóbkowe złr. 3 50 ct., ananasowe złr. 3 90 ct., zadrukowane każdym dowolnym adresem złr. 4 80 ct., z potretem następcy tronu i ks. Stefanii złr. 4 80 ct., 2000 sztuk opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych **Fabryka w Wiedniu, Hernals, Ottakringerstrasse 98.** (851-1-3)

Mali kapitaliści,

którzy chcą zrobić lokacyę kapitałów w papierach wartościowych, przyczem można zarobić 5. do 10 krotną sumę kapitału lokacyjnego, otrzymają dalsze objaśnienia na niebezimienne zapytania pod „Gewinn 100“ do biura ogłoszeń **M. Dukes w Wiedniu Riemergasse 12.** (767-1-5)

Poszukuje się od św. Michała
mieszkania
na pierwszym piętrze lub na dole, składającego się z 3 pokoi, kuchni, kómórki, osobnego strychu i pownicy. Adres: **N. N.** Nr. 11 poste restante **Kraków.** (830-3-7)

Leśnictwo Zassów pod Czarną

przesyła na wszystkie stacye kolei jednoroczne **sadzonki sosnowe** po 90 ct., zaś trzyletnie **olszowe** po 2 złr. za 1000 sztuk. Sosnina przesyła się za zaliczką franco, olszyna na koszt odbierającego. (570-7-)

JUWENTUS

zupełnie nieszkodliwy środek do farbienia włosów na głowie i brodzie, które już po pierwszem użyciu dostają barwę naturalną brunatną lub czarną. Cena paczki z opisem użycia 4 złr. z przesyłką 20 c. więcej.

Antoni Olmühl
fryzyer i perfumer
w Wiedniu, I. Habsburgergasse 4. I. piętro
Salon do barwienia włosów oddzielny.
Pożądani odprzedający. (3385-15-15)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·—
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·—

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (182-25)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

GRANDS VINS DE CHAMPAGNE

THÉOPHILE ROEDERER & Cie
NOUVEAU SYSTÈME DE BOUCHAGE
Breveté s. g. d. g.
Permettant de déboucher la bouteille sans crochet

Unique médaille 1re classe, 1867
GRANDE MÉDAILLE D'OR
Havre, 1868 — Philadelphie, 1876
Melbourne, 1880-1881

CARTE BLANCHE
GLADIATEUR
CARTE BLANCHE DORÉE
CRISTAL-CHAMPAGNE

MAISON FONDÉE EN 1864. — REIMS
SUCCURSALES:
PARIS, 44, rue Lafayette, 44 | LONDRES, 153, Fenchurch street, 153

Dépôt Général pour la Galicie chez
Mr Jules Grossé a Cracovie.
On se les procure aussi chez:
Mr Edouard Fuchs, Ant. Hawełka, Antoine Suski à CRACOVIE; chez Mr W. Mildner & Co., TARNOW; Ferd. Olexa, TARNOW & SZCZAWNICA; et Mr Gustave Fröhlich, BIALA. (792-2-6)

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (216-8-)

Ciągnienie 1 kwietnia!

PROMESSY

na

LOSY MIASTA WIEDNIA

tylko złr. 2½ i stempel.

Główna wygr. 200,000 złr. w. a.

W ubiegłym roku wyciągnięto na sprzedane przez nas **promesy** i **losy** główne wygrane w ilości **215.000 złr.** w. a. i **114.000 franków,** tudzież liczne mniejsze wygrane. (706-4-5)

WECHSLERGESCHÄFT der ADMINISTRATION des
WIEN, Wollzeile 10 u. 15. „**MERCUR**“ **CH. COHN, Wollzeile 10 u. 15.**

Huste-Nicht
Schutz-Marke.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.

Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietsch & Comp. w Wrocławiu.

ZDANIE LEKARSKIE.

Pański **Huste-Nicht (wyciąg słodowy z ziół miodowych)** poddałem dokładnemu lekarskiemu zbadaniu i **polecam** go w niężytowych **dolegliwościach błony śluzowej** dotyczących **organów,** jakoteż przy **rozpoczynającej się gruźlicy, w chrypce i przewlekłoniężytowych cierpieniach krtani.** (51-2-)

Dr. med. Michaelis, praktyczny lekarz.

*) ***Wyciąg*** flaszka po 80 c., 1 złr. 50 c. i 2 złr.; ***karmelki*** woreczek po 25 ct. i 40 ct. sprzedają w **Krakowie** apt. E. Stockmar „pod Słoniem“, K. Wiszniewski „pod Gwiazdą“, F. Sobierajski „pod Słońcem“ i H. Markiewicz „pod Lwem“; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Janoszek aptek.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Telszycki aptek.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Milówce** M. Quirini apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Sokalu** Eug. Wysoczański apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Zórawnie** J. W. Tomaszewski aptek.; w **Zydaczowie** M. Bardasz aptek.

SPECYALNA FABRYKA MASZYN PAROWYCH

POZIOME i PROSTOPADŁE

o sile 1go do 20tu koni. (314-2-2)

MEDAL ZŁOTY na Wyst. powsz. 1878. Klasa 52

CZTERY DYPLOMY HONOROWE 1869—1876

MASZYNY POZIOME
Kocioł o prostym płomieniu
o sile 3 do 50 koni.

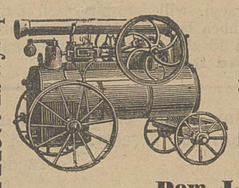

MASZYNY PROSTOPADŁE
o sile od 1go do 20tu koni

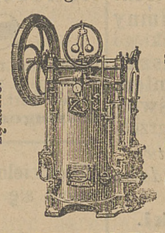

Wszystkie te maszyny są gotowe do wysyłki na żądanie.

Bezpłatna posyłka opisów szczegółowych.

MASZYNY POZIOME
Kocioł o płomieniu obrotowym
o sile 6 do 50 koni.

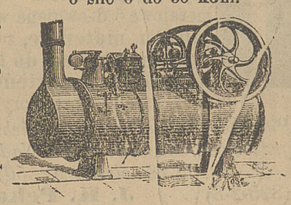

Dom J. HERMANN LACHAPELLE, J. BOULET & Comp. Następcy.
Inżynierowie Mechanicy, Nr. 144, ulica du Faubourg Poissonnière w PARYŻU.

Zateckie sadzonki chmielowe.

Z **doliny Goldbach pod Zateczem** w Czechach, której **produkta chmielowe** na **wszystkich obesłanych wystawach** również na **wystawie powszechnej w Wiedniu złotym medalem odznaczone** zostały i zkąd pochodzą wywożone przez zateckich handlarzy t. z. miejskie sadzonki chmielowe (Setzlinge, Stecklinge, Wurzeln,) wysyłane będą w kwietniu silne i piękne sadzonki wprost przez właścicieli bardzo dobrze uprawnych ogrodów chmielowych bez pośrednictwa handlarzy — dlatego też po **znacznie zniżonych cenach** — za **poręczeniem siły kiełkowania.**

Łaskawe zamówienia uprasza się rychło wysłać pod adresem: Do dzierżawiącego jako centralne miejsce **Geschäftsleitung des landwirthschaftlichen Vereins in Dekau** im Goldbachthale bei Saaz in Böhmen. (499-5-6)

III. Zwyczajne zgromadzenie ogólne

„Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności

„WZAJEMNA POMOC“

w Białej, z poręką nieograniczoną w sądzie zapisanego,

odbędzie się we czwartek dnia 30 marca b. r. o godzinie ½ 3 w Białéj, w sali p. Gizickiego z następującem porządkiem czynności:

1) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowych czynności stowarzyszenia i stanu z d. 31 grudnia 1881 roku.
2) Sprawozdanie Wydziału sprawdzającego stowarzyszenia z rachunków tegoż po koniec 1881 r. i udzielenie Zarządowi potwierdzenia za takowe.
3) Rozdział czystego zysku osiągniętego po koniec 1881 roku.
4) Zatwierdzenie wyboru przez Radę stowarzyszenia dokonanego członków Zarządu.
5) Wybór członków Rady i ich zastępców w miejsce ustępujących.
6) Wybór Wydziału sprawdzającego.
7) Wnioski członków zastósowaniem się do przepisów § 64 ustawy stowarzyszenia.

Na zgromadzenie to wszystkich PT. członków stowarzyszenia uprzejmie zapraszamy. (835-3-3)

W Białej dnia 16 marca 1881 roku.

Rada Bialsko-Bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności Wzajemna Pomoc w Białej, z poręką nieograniczoną w Sądzie zapisanego.

St. Klucki, przewodniczący.
J. Kowalewski, zastępca sprawodawcy.

Nasiona

buraków pastewnych, marchwi, końskiego zęba amerykańskiego,

i innych ogrodowych jarzyn, otrzymał świeże i poleca handel **Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (649-4-8)

Ważne dla gospodarstw domowych.

KAWA

wprost z Hamburga w najlepszym gatunku po rzeczywistych cenach hurtownych od firmy

Karl Fr. Burghardt, Hamburg

w woreczkach 5 kilo opłatnie wyłącznie z opakowaniem za zaliczką:

Mokka, prawdz. arab. b. szlach.	5	kl.	złr.	7·—
Menado, wybor. w smaku	„	„	„	6·30
Ceylon perłowa, b. d. i łag.	„	„	„	5·60
Melange, (mieszanina) szczególnie polecenia godna.	„	„	„	5·50
Ceylon plantacyjna, b. smacz.	„	„	„	5·30
Jawa, złotożółta wyborowa	„	„	„	5·—
Guatemala, dobra i wydatna	„	„	„	4·80
Kuba, niebiesko-zielona wspan.	„	„	„	4·75
Santos, dobra i mocna	„	„	„	4·10
Rio, smaczna	„	„	„	3·60

Herbata w bardzo wielkim wyborze ½ klgr. od złr. 1 do 6.

Otrzymałem bardzo pochlebne uznania z powodu moich rzetelnych dostaw. (818-2-)

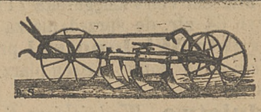

Rud. Sack
patentow. 3 i 4 skibowe pługi
poleca i dostarcza punktualnie
jeneralny ajent (762-2-76)
Juliusz Carow w Pradze.

(65-11-)

Linoleowe

kobierce korkowe.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, bez kurzu, niezbędne dla will, doskonała ochrona przeciw wszelkiej wilgoci. Skład materyj pokojowych, chodników, podkładów pod umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (325-8-9)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle)*
w Wiedniu, I., Johannesgasse 25.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (130-216-)

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seillergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takieżsame ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Ces. król. uprzyw.
Kolej Galicyjska 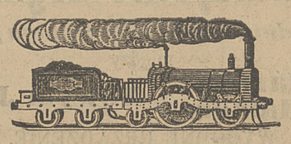 **Karola Ludwika.**

(790)

OBWIESZCZENIE.

27me zwyczajne

ZGROMADZENIE WALNE AKCYONARYUSZÓW

c. k. uprzywilejowanej

Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się

w Sobotę dnia 20 Maja 1882 roku o godzinie 10 przed południem

W WIEDNIU

w Sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, L. Eschenbachgasse Nr. 9.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie wydziału rewizycyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1881.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1881.
4. Objęcie koncesyi na kolej lokalną z Jarosławia do Sokala; pokrycie wydatków na to potrzebnych, ewentualne zwiększenie kapitału Towarzystwa.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1882.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 21 Kwietnia b. r. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye; kartę wstępu do Zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w Wiedniu: w Kasie Towarzystwa, w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, u pana M. S. Rotszylda; **we Lwowie:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu i w c. k. uprzyw. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym, **w Krakowie:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu; **w Berlinie:** w Banku dla handlu i przemysłu; u p. S. Bleichröder; w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego i u pp. Richter & Comp.; **w Wrocławiu:** w szląskiej Spółce bankowej; **w Lipsku:** w powszechnym Zakładzie kredytowym niemieckim; **w Hamburgu:** u pp. J. Behrens i synów; **w Frankfurcie** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i synów; **w Monachium:** u pp. Merck, Finck et Comp.; **w Sztuttgardzie:** w Wirtembergskim Zakładzie bankowym, ongi Pflaum et Comp.; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyi w trójnasób wygotowanych zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitimacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniéj w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Generalnej Dyrekcyi.

Każde 40-ci akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25-ciu głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, 16 Marca 1882 r.

Rada Zawiadowcza.

DLA RĘKODZIELNIKÓW.

zatrudniających się robotą igłową, jest maszyna do szycia jednem z najpożyteczniejszych i najniezbędniejszych narzędzi, jednakże musi być zastosowaną do celów, t. j. musi wszelką robotę w swoim rodzaju wykonać pięknie, trwale i łatwo. Singer Co. w Nowym Jorku jest jedyną fabryką dostarczającą takie specyalne maszyny do szycia, mianowicie dla robót krawieckich, szewskich, pugilaresowych i rymarskich, dla introligatorów, do wyrobu kapeluszy, worków, podeszw pilśniowych, najcięższych pasów trybowych i t. p., wszelkie zaś maszyny są do nabycia tak do ruchu nogą, jakoteż do ruchu zapomocą pary. Oryginalne Singera maszyny sprzedaje się z zupełnem poręczeniem i małym zadatkiem bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1.** — W celu uniknienia zamian z innemi maszynami ogłaszanemi pod nazwą Singera należy uważać, że oryginalne maszyny mają na ramieniu maszyny całą firmę: **„The Singer Manufacturing Co.“**, prócz tego zaś znak fabryczny na górnej części, tudzież na podstawie. — Dla użytku domowego tudzież dla łatwiejszych robót, jak bielizny, ubrania damskiego, wyrobu płaszczów i t. p. polecamy „familijne maszyny do szycia“, które jak wszelkie wyroby Singer Co. odznaczają się doskonałą konstrukcyą, dobrocią i działalnością przed wszystkiemi innemi maszynami i uznane zostały jako bardzo dobre już więcej niż od 30 lat. (797-1-)

The Singer Manufacturing Company New-York w Krakowie, ul. Floryańska L. 34.

(846 2-2)

W poniedziałek d. 27 marca b. r.
o godz. 10ej zrana
w kościele św. Jana
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
X. PIOTRA KWIECIŃSKIEGO
zmarłego dnia 25 marca 1881 r.,
na które stroskana matka Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

M. TAFFET, antykwaryusz

przy ulicy Szpitalnej Nr. 8

ma do sprzedania:

Czas od roku 1848 do 1870 kompletny, oprawny, ze wszystkiemi dodatkami
Przegląd Polski od r. 1866 do 1879 kompletny.
Przegląd Lwowski od początku do 1878 kompletny.
Tygodnik katolicki 1860 — 1865 *X. Prusinowskiego* i 1866 — 1872 *X. Stagraczyńskiego.*
Historya konia przez hr. *Czapskiego* z atlasem cena księgarska 111 mark czyli 64 złr. do sprzedania za 40 złr.
Margrabia Wielopolski przez *Lisickiego* 4 tomy, egzemplarz czysty za 20 złr.
Ogrodnictwo *Wodzickiego* 6 tomów za 8 złr. — także pojedyncze tomy oprócz pierwszego. (856-1-3)
Homilie *Szpaderskiego* 4 tomy cena księgarska 6 złr. — za 3 złr.

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela muzyki przy tutejszym konwikcie muzycznym, z którą pobieranie rocznego wynagrodzenia w kwocie 400 złr., datku na mieszkanie w kwocie 100 złr. i czterech stosów miękkiego drzewa na opał połączone — rozpisuje się konkurs do d. 1 czerwca 1882 r. (794-1-3)

Podania udokumentowane mają być wniesione przed powyższym terminem do podpisanej Zwierzchności.

Kęty dnia 4 marca 1882 roku.

Burmistrz: *Krzysztoforski.*

OGŁOSZENIE.

L. 3248. (795)

Magistrat w myśl uchyały swej z dnia 4 marca 1882 r. zakazał p. Fanny Pechnerowej trudnić się wypożyczaniem pieniędzy na zastawy w sposób zarobkowy, wraz polecił jej, aby wszelkie zastawy, które w pokątnym zakładzie jej, utrzymywawanym nielegalnie w domu pod L. 32 przy ulicy Grodzkiej się znajdują, **w terminie dni 30 usunęła.**

Wzywa się zatem osoby, które mają zastawy u p. Fanny Pechnerowej, aby je w terminie powyżej określonym wykupiły; — po upływie bowiem terminu tego istniejący dotąd nieprawnie zakład zastawniczy p. Fanny Pechnerowej z urzędu zamknięty zostanie.

Magistrat st. kr. miasta.

Kraków dnia 6 marca 1882 roku.

Szczęście w loteryi

ZNAJDĄ TYSIĘCE, jeżeli grają wedle słynnych instrukcyj gry profes. R. ORLICE WESTENDBERLIN. — Objaśnienia DARMO i OPŁATNIE. (754)

Do sprzedania karawan najnowszego fasonu. — **Trumny** metalowe i drewniane wszelkiego gatunku, **materace, poduszki, suknie i okrycia do trumien. Krzyże żelazne, wieńce, świece** i wszelkie przybory pogrzeb.

Pierwsze krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „Concordia“, ul. Nad Rudawą Nr. 11 (Smoleńsk Nr. 50).

(825-2-8) **J. K. Pękalski.**

POTRZEBNĄ JEST NA WIEŚ

kucharka

która zna dobrze swój zawód i któraby znała się także na wiejskiem gospodarstwie, mogąca się wykazać dobremi świadectwami. Zgłosić się pod lit. **B. C.** poste restante **Szczucin.** (824-3-3)

Dom do sprzedania.

Jest do sprzedania z wolnej ręki dom murowany z obszernym ogrodem w bardzo zdrowem położeniu **przy ulicy Długiej Nr. 45 na Kleparzu w Krakowie.**

Bliższe objaśnienia w domu Wnej pani *Zubrzyckiej* na dole, ulica Niższa Gołębia, Nr. 18, albo u Wgo *Leona Dzikowskiego*, urzędnika w biurze Towarzystwa ogniowego w Krakowie. (646-6-6)

Powróciwszy do Tarnowa, stale tutaj zamieszkałem. — Ordynuję codziennie od godziny 11 do 8 i od 4 do 6 popołudniu; przyczem także i wszelkie operacye dentystyczne wykonywam. (722-3-3)

Dr. A. Hausser
w domu ś. p. W. Dobrzańskiego na Zabłociu.

Nowość! **Uniwersalny** Nowość!
STÓŁ BILARDOWY

ważny dla restauracyi, will, stowarzyszeń i t. p., gdzie mało miejsca. 150 cm. długości, 70 cm. szerokości, za pomocą łatwej manipulacyi można zamienić ten stół bilardowy w stolik objadowy lub do kart. Cena 15 złr. z laską, kulą i regułami gry. Fabryka w **Wiedniu, Hernals, Ottakringerstrasse 98.** (746-1-3)

Właścicielom koni, którzy chcą wysłać okazy na najbliższą wystawę koni w Wiedniu, poleca się do nadzoru, przedstawienia i komisowej sprzedaży koni, powozów, szorów, rzędów i t. p.

w Wiedniu, I., Helferstorferstrasse Nr. 6
(blisko c. k. giełdy).
Uskutecznia zgłoszenie. (612-1-)

Niederlandzko-amerykańskie Towarzystwo żeglugi parowej.

Bezpośrednia i regularna żegluga parowcami pocztowemi
między
Rotterdamem Amsterdamem i **Nowym Jorkiem.**
WYGODNE URZĄDZENIE.
Odjazd
naprzemian z **Rotterdamu i Amsterdamu** w sobotę, z **Nowego Jorku** we środę.
Ceny przewozu z **Rotterdamu** i **Amsterdamu:**
I. kajuta mar. 335; — II. kajuta mar. 250; — międzypokład mar. 110.
Bliższego wyjaśnienia względem przewozu towarów i jazdy udziela
Dyrekcya w Rotterdamie,
tudzież **Arnold Reif,** I., Kolowratring 9 w **Wiedniu,** jeneralny ajent dla Austryi-Węgier.
(763-1)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (3388-7-)

PAIN-EXPELLER „z kotwicą“ jest bardzo dobrym środkiem domowym. Szczególniej **w gośćcu i reumatyzmie** doświadczony domowy środek ten **wówczas tylko jest prawdziwym,** kiedy **„czerwona kotwica“** na opakowaniu wyraźnie jest uwidocznioną. Cena 40 c., 70 c., 1 złr. 20 c. za flaszkę. Środek ten sprzedają następujące apteki: w **Biały** Reicherta spadkob.; w **Bielsku** G. Zabystran i J. A. Stanko; w **Bochni** Fr. Reiss; w **Cieszynie** Leopold Peter, Edw. Raszka; w **Jabłonkowie** W. Graff; w **Jordanowie** F. Moszczeński; w **Kołomyi** J. Sidorowicz, aptekarz; w **Kolbuszowy** Fr. Buczek: w **Krakowie** Józef Trauczyński, Wiktor Redyk, A. Siedlecki i Konstanty Wiszniewski; we **Lwowie** Zygmunt Rucker, J. Piepes i P. Mikolasch; w **Leżajsku** J. Denker; w **Mielcu** A. Pawlikowski; w **Milówce** M. Quirini; w **Myślenicach** M. Guttmann; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Podgórzu** J. Skakalski; w **Pruchniku** Józef Petraszek apt.; w **Ropczycach** M. Żymirski; w **Rzeszowie** Ad. Kalinowski; w **Skoczowie** K. Olenski; w **Szczucinie** J. T. Mieczkowski; w **Tarnowie** J. Reid; w **Tarnopolu** F. Jamrogiewicz, Herm. Kahane; w **Wieliczce** Br. Miczyński; w **Żywcu** H. Blumenthal; w **Pradze** centralny skład na Austryę: Dra Richtera apteka pod „złotym Lwem“ Niklasplatz Nr. 1. (41-6-)

Węgierskie i włoskie towary.

Czarna maść na skóry, rzemienie i obówie 1 kil. złr. 1·30, — Cytryny 100 sztuk złr. 3, — Cynamon 1 kilo złr. 1·25, — Cykata 1 kilo złr. 1·80, — Daktyle białe Ia 1 kilo złr. 1·60, — Bryndza jesienna 1²/₁₀ kilo złr. 3·10 *franco*, — Figi wiankowe 1 kilo 32 ct.. — Figi sułtańskie 1 kilo 78 ct., — Gwoździki 1 kilo złr 2·25 — Kalafiory 3—4 sztuk *franco* złr., 2 — Migdały duże słodkie 1 kilo złr. 1·16, — Marmulada morelowa 1 kilo złr., 1·50 — Papryka królewska 1 kilo złr. 80 ct., — Pieprz czarny angielsk. 1 kilo 1·05. — Pomidory gotowane 1 butel. 25 ct., — **Powidła** 4⁸/₁₀ kilo *franco* złr. 1·60 do złr. 1·80, — Rodzynki żółte i z pestkami 1 kilo 60 ct., — Rodzynki czarne 1 kilo 7[illegible] ct., — Sardynki marynow. 5 kilo *franco* złr. 2.60. — Śledzie marynowane 5 kilo *franco* złr. 2·70 — Kawior 1 kilo *franco* złr. 2·20, — Swiece flora 56 do 450 gr. 5 kilo *franco* złr. 4·10 do złr. 4·60. — Słonina gruba świeża 4⁸/₁₀ kilo *franco* złr. 4·45 do 4·60 — Smalec świeży 4⁸/₁₀ kilo *franco* złr. 4·15 do 4·30, — Śliwki duże 4⁸/₁₀ kilo *franco* złr. 2·20.

Tomasz Gurowicz
w Budapeszcie VIII, Königsgasse Nr. 11
(577-9-15)

Łańcuszki do zegarków

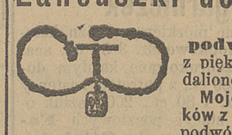

Frou-Frou podwójne łańcuszki z pięknym zamykanym medalionem, w ogniu złoc. 4 złr.
Moje łańcuszki do zegarków z naśladowanego złota, podwójnie w ogniu złocone zastępują i przewyższają co do piękności i elegancyi wszystkie złote łańcuszki. — **Oryginalne wiedeńskie łańcuszki pancerzowe** z kółkiem patent. i kluczyk. złr. 3. Łańcuszki do zegarków dla pań z frendzlą, b. gustowne złr 3·50, Amerykańcuszki z walcow. złota wyłożone prawdziwem złotem po złr. 4, 5, 6 i 8.

Rzetelne 10 letnie poręczenie!

Należytość za ten łańcuszek zwracam, jeżeliby zczerniał w przeciągu 10 letniego używania.

M. Munk, jun. Wien,
I, Wollzeile 35, obok trafiki.
Rozsyła za gotówkę lub za zaliczką. (541-6-10)

Möller's reinster Lofoten-Dorsch-Leberthran.
PETERMÖLLER'S

Ausgezeichnet auf 13 Ausstellungen stets allein mit den höchsten Preisen, zuletzt PARIS 1878 gegen 43 Concurrenten allein mit der grossen goldenen Medaille.

Cena 1 złr., przy zamówieniu 6 flaszek opłatnie poczta. Dostać można we wszystkich aptekach i handlach materyałów aptecznych państwa austryacko-węgierskiego i hurtownie w **głównym składzie** p. f. **Paul Eckardt w Wiedniu I. Weihburggasse 24.**

Składy utrzymują w KRAKOWIE: Józef Trauczyński, aptekarz; w BOCHNI: F. Reiss, aptekarz; w BOLECHOWIE: Karol Schindler, aptekarz; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht, kupiec; w BRZESKU (Galicya): W. Janszek, aptekarz; w CZERNIOWCACH: F. Golichowski, aptekarz; w DOBROMILU: Antoni Grotowski, aptekarz; w DUKLI: St. Dyskiewicz, aptekarz; w HORODENCE: Dr Rauch, prakt. lekarz, J. Rubin Schorr; w JAROSŁAWIU: Wiktor Rohm, aptekarz; w JAŚLE: Romuald Palch, aptekarz; w KOŁOMYI: Jan Sidorowicz, aptekarz; we LWOWIE: Piotr Mikolasz, aptekarz; w PODOLINIE: Józef Faix, aptekarz; w PODGÓRZU: J. Skakalski, aptekarz; w PRZEMYŚLU: M. Krug, kupiec; w RADYMNIE: M. Swiechowski, aptekarz; w ROZDOLE (Galicya): Edward Kornberger, aptekarz; w RZESZOWIE: J. Schaitter i Sp. kupiec; w SAMBORZE: J. Aleksiewicz, aptekarz; w SANOKU: Jakób Alster, kupiec; w SIENIAWIE przy JAROSŁAWIU: Chaim Rath, kupiec; w SOKALU: Eugeniusz Wyszoczawski, aptekarz; w STANISŁAWOWIE: F. Stecher, aptekarz; w STRYJU: Leon Gärtner, aptekarz; w STRZYŻOWIE: W. Zajączkowski, aptek.; w TARNOWIE: W. Müldner i Sp., kup.; w ZAŁOŚCIU: Br. Malkowski, aptek.; w ŻYWCU: A. Blumenthal, aptek. (703-2-3)

DOTYCHCZAS NIEZROWNANY
W. MAAGERA
ces. król. wyłącznie uprzywilejowany prawdziwy oczyszczony
Tran z wątroby mięsusów
Wilhelma Maagera w Wiedniu,

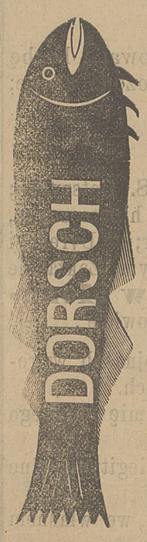

badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy*) najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t. d. **Flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3****), tudzież mają na sprzedaż następne apteki i składy towarów w państwie austr.: w KRAKOWIE J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., J. Janiga, St. Feintuch kup., w PODGÓRZU J. Skakalski apt.; w BARANOWIE J. Fraenkel kup.; w BOCHNI F. Reiss apt.; w BOŁSZOWCACH M. Schenkelbach kup.; w BORSZCZOWIE P. Riesel kup.; w BRODACH Ed. Liszka, K. R. Witosławski, A. Inlender apt.; w BRZEŻANACH W. Kordecki apt., J. Margulies. B. Fadenhecht kup.; w BUCZACZU D. Neuman kup.; w BUDZANOWIE D. Jasiński apt.; w CZORTKOWIE L. Noss wdowa apt; M. Brennholz kup.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, H. Blumenfeld, W. Raczka apt.; w DZIKOWIE Ch. Glanz kup.; w GORLICACH W. Mieszkowski kup.; w HORODENCE M. Akcentowicz, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU J. Rohn aptek.; w JAWOROWIE L. Lachowicz aptek.; w KAŁUSZU E. Bienenfeld, K. Littmann kup. w KOŁOMYI D. Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, H. Chayes, S. Hermann, St. Bereźnicki kup., A. D. Landensberg kup.; w KOPYCZYŃCACH J. Markiewicz kup.; w KOSSOWIE M. Kamil, E. Litman kup.; w KOZOWIE Stan. Miedlicki apt.; w KRAKOWCU J. Wł. Łobos apt., w KUTTACH A. Sekler, L. Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE P. Mikolasch, J. Beiser, S. Rucker, apt., H. Blumenfeld, St. Markiewicz, W. Marszałkiewicz, K. Klimowicz, C. Bałłaban, K. Krzyżanowski, Leib Scheicher kup.; w LUTOWISKACH M. Schmerler kup.; w MAKOWIE N. Raab kup.; w MIKULIŃCACH St. Miedlicki aptek., L. Morgenstern kup.; w MILÓWCE M. Quirini apt.; w MOŚCISKACH S. Eisenberg kup.; w MYŚLENICACH M. Guttmann kup.; w NOWYMTARGU K. Laur kup.; w OŚWIĘCIMIU J. Grzesicki apt.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, S. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicz, Leon Brühl kup.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.; w RADYMNIE M. Smychowski apt.; w ROSTOKU K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., J. Schaitter & Co H. Gleicher, M. Weintraub, S. Blumenberg kup.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B. Żuławski S. Schneid kup.; w SKALE J. Weidberg kup.; w SNIATYNIE Ed. Böhm kup; w SOKALU W. Semetkowski kup.; w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Beill apt., K. J. Ch. Halpern, N. Halpern, Efr. Wagelstein kup., W. Waldeck kup.; w SIENIAWIE Ch. Rath, Ch. Teitelbaum kup., w SUCZAWIE J. Zacher apt., B. Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH O. Henne kup.; wTARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., A. Buchelt, H. Kaha apt., A. Morawetza spadkob. D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kup.; w TARNOWIE L. Chodacki apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyński kup., w TREMBOWLI St. Lipnicki apt. w WIELICZCE Bruno Miczyński apt.; w WIŚNICZU J. Kubieckiego wdowa, H. Markiewicz apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCACH M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE J. Gold kup.; w ŻURAWNIE L. Postepski apt.; w ŻYWCU A. Heczko i Golecki, A Blumenthal apt.; w ŻOŁKWI A. Dadlez apt. (137-11-12)

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje go sprzedawać Publiczności, jako „Maagera“ prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów.“ Celem uniknienia takiego omamienia uprasza uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, które mają powyższy znak ochronny i na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager“ jest uwidoczniona.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schatthausen„ „Sezodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku fabryki warzywa Hartenstein & Co. w Chemnitz.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie itp.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem. Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i paraliżowań, bolów głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. Flaszka z dokładn. opisem 80 c.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski aptek., Mikołaj Jawornicki kupiec i Stanisław Feintuch kupiec — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt — w LIMANOWY A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt. — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SĘDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (157-12-)

NAJŚWIEŻSZE
ubrania dla chłopców

w najgustowniejszym kroju z bardzo dobrych materyj, po nader tanich cenach fabrycznych.

Wilhelm Deutsch w Wiedniu,
Hurtownie. fabryka ubrań dla dzieci, Częściowe.
I., Laurenzerberg Nr. 4, I. piętro,
naprzeciw Ferdinandsbrücke.
Przy zamówieniach z prowincyi wystarcza podanie wieku.
Illustrowane cenniki wraz z objaśnieniem do brania miary darmo. (623-4-6)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*